

JAROCIN

WICEBURMISTRZ NIE DA SIĘ ZAMKNAĆ W WIĘZIENIU

Czytaj na ► s. 7

Jechał po pijaku i uderzył lekarkę. Teraz stanie przed sądem

Czytaj na ► s. 4

Softys z dreadami uratował małżeństwo radnego

Tomasz Jankowski, Marek Durczak i Zbigniew Gruchalski zostali softysami w Jarocinie.

Czytaj na ► s. 7 i 10



GAZETA

Jarocińska



Marek Durczak

Zbigniew Gruchalski

Nr 15 (1226) 11 kwietnia 2014

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Z RAKOTWÓRCZYM OPARAMI POD OKNA SĄSIADÓW

96

OSÓB
podpisało się
pod protestem



NIELEGALNY PLAC DLA TIRÓW WYŁADOWANYCH M.IN. ŚMIERDZĄCYMI PODKŁADAMI KOLEJOWYMI OD BLISKO SZEŚCIU LAT ISTNIEJE NA JAROCIŃSKICH ŁUGACH. CHOĆ SPRAWĄ ZAJMOWAŁO SIĘ JUŻ WIELE INSTYTUCJI, KOŃCA ADMINISTRACYJNEJ GRY NIE WIDAĆ, A PROCEDER TRWA W NAJLEPSZE. - Z PEWNOŚCIĄ MA TO NEGATYWNY WPLYW NA ZDROWIE LUDZI - OCENIA JACEK MOŚ Z JAROCIŃSKIEGO SANEPID-u

Czytaj na ► s. 3

► KOTLIN

Policja nie złapała złodzieja i umorzyła sprawę po kilku dniach

► s. 9

► NOWE MIASTO

RADNA POKAŻE WÓJTOWI

► s. 8

► SZPITAL

Mniej łózek na wewnętrznym

► s. 5

► ŻERKÓW

ICH PIERWSZY RAZ PO LATACH

► s. 9

► JARACZEWO

Wyłapią śmieciowych oszustów

► s. 8

Jarota bez trenera

Zarząd klubu rozwiązał umowę z Jędrzejem Kędziórą

► s. 24

Smrody anonimowe

Ile trzeba mieć samożarcia, żeby wbrew 96 sąsiadom i okolicznym mieszkańcom prowadzić na działce śmierdzący biznes? A tak robi bohater tekstu publikowanego w dzisiejszym numerze „Gazety Jarocińskiej”. Sam mieszka na Tumidaju, a podkłady nasączone wydzielającą silny zapach substancją trzyma na Ługach. Jego upór jest tym bardziej dziwny, że prowadzi interes na kółkach. Czyli taki, który można w ciągu jednego dnia przewieźć w inne miejsce, niekoniecznie zamieszkałe przez kilkaset osób. Jakie są racje biznesmena, nie dowiemy się, bo nie miał ochoty się nam zwierzać. Zamiast powiatowej - wystarczy mu sława, jaką zyskał na osiedlu, pod lasem.



ALEKSANDRA PILARCZYK
redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”

Ludzie wchodzą w publiczny konflikt, ale chcieliby pozostać anonimowi. W przypadku biznesmena od podkładów to jeszcze nie dziwi, bo ma on na głowie nadzór budowlany i kilka jeszcze innych służb. Ale w przypadku prezydium Rady Rodziców z jarocińskiej „trójki” anonimowość jest nie na miejscu. Dziennikarz opracowujący temat konfliktu pomiędzy rodzicami a dyrektorką szkoły natrafił na opór. Pod nazwiskiem nie chcą występować ani przewodniczący, ani wiceprzewodniczący rady, ani jej sekretarz. Jeśli ktoś daje się wybrać na funkcyjnego, to nie może ukrywać, jak się nazywa. Tym bardziej jeśli oskarża o nieprawidłowości konkretną osobę - znaną z imienia i nazwiska - i w dodatku robi to publicznie na sesji rady miejskiej.

LIST

Szanowna Redakcjo

Serdecznie Państwu dziękujemy, iż za pośrednictwem Gazety Jarocińskiej mamy możliwość kontaktowania się z panem Miroslawem Paterczykiem - Wójtem Gminy Kotlin, który nie raczył przyjąć naszego zaproszenia i nie przybył na spotkanie. Bardzo nam przykro Panie Wójcie, szczególnie, że nie wypada unikać spotkań z osobami będącymi w jednej osobie ludźmi biednymi, często głodnymi, a także niepełnosprawnymi - zarazem będącymi jednocześnie mieszkańcami Gminy Kotlin, podatnikami i wyborcami tej Gminy. To właśnie oni ponoszą największe koszty transformacji społecznej i mimo ogromnych wyrzeczeń mają także prawo do normalności. A Pan swoją zmienną decyzją przyczynia się do zwiększenia biedy i ubóstwa tych rodzin.

Szanowny Panie Wójcie oraz Pani Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej w Kotlinie, informujemy, iż działalność naszej organizacji oparta jest na STATUCIE i jest tak czysta i przejrzysta, jak i legalna: świadczą o tym kontrole ZG TWK z Warszawy; kontrole Agencji Rynku Rolnego oraz Wielkopolskiego Banku Żywności, a także opinie ludzi odbierających towar. Z Państwa wypowiedzi w ostatnim numerze Gazety Jarocińskiej, wynika, że swoje wypowiedzi i opinie

opieracie Państwo na przekazach poczty pantoflowej lub na własnej wyobraźni - która was zawodzi. Nie chcąc rozmawiać o nas w obecności Gazety macie Państwo problem na życzenie. My z kolei nie mamy nic do ukrycia.

Panie Wójcie - Pańskie słowa „Przyznanie lokalu stowarzyszeniu może skutkować tym, że do Gminy zwrócą się mieszkańcy, którzy będą oczekiwać mieszkania...” świadczą o przedmiotowym traktowaniu mieszkańców tej Gminy. Po raz kolejny podkreślamy: My nie prosimy o lokal mieszkaniowy, tylko o pomieszczenie magazynowe, by kontynuować naszą działalność. Czy Pan uważa, że w pomieszczeniu, gdzie będą leżały worki z mąką może mieszkać rodzina z małymi dziećmi czy niepełnosprawną osobą?

My w przeciwieństwie do Pana potrafimy odróżnić pomieszczenie magazynowe od lokalu mieszkaniowego.

Z poważaniem:
Prezes Zarządu TWK Kotlin Czesław Nawrot
Wiceprezes Zarządu TWK Kotlin mgr Milena Krawczyk



**Sukces
szczęśliwego
Jarocina**



Teledysk do piosenki Pharrella Williams'a „Happy”, w którym wystąpili mieszkańcy Jarocina, w ciągu 3 dni obejrzało blisko 10 tys. ludzi.

Swoje wersje tego popularnego teledysku stworzyli już setki miast z różnych zakątków świata. Naszą

nakręciła ekipa Jarocińskiej TV. Prace trwały ponad trzy tygodnie. - *Najtrudniej było namówić mieszkańców Jarocina, by pokazali swoje szczęście. Ludzie bardzo wstydzą się wystąpić przed kamerą* - mówi Magdalena Sobczak, która jest jedną z autorek teledysku. W wideoklipie

można zobaczyć również dziennikarzy „Gazety Jarocińskiej”, są też radni i burmistrz Jarocina. Teledysk przygotowali: Jarosław Murk, Magdalena Sobczak, Paulina Horbacz, Przemysław Niewiada. Można go zobaczyć na stronie jarocinska.pl

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 1 do 7 kwietnia

Pracownik wsparcia produkcji - Trenkwalder&Partner Sp. z o.o. - miejsce wykonywania pracy Jarocin
Stolarz meblowy - PPHU Marko Zalesie
Pracownik magazynowy - Biznes Partner Serwis s.c. - miejsce wykonywania pracy Gądk
Kierowca C+E - Przedsiębiorstwo Handlowe M.P. Rolpasz Pióro Marek Kłęka
Monter reklam, koordynator rozwoju sieci - Art Studio Jarocin
Sprzedawca, monter instalacji sanitarnych - Installations Cielcza
Pracownik techniczny (biurowy) - Jar-Drew PPUH Sp. z o.o. Golina

Stan bezrobocia w powiecie jarocińskim

liczba bezrobotnych	► 3.760
zarejestrowani w ostatnim tygodniu	► 85
wyrejestrowani w ostatnim tygodniu	► 68
w tym podjęli pracę	► 50

(dane z 3 kwietnia)

Oprac. (ann)

Z PRZYMURZENIEM OKA...



Podumali o zajacu

- Marek, myślisz już o Wielkanocy? Tutaj zajac nie przyjdzie - zdaje się wyjaśniać Juliusz Twardowski, nowomiejski radny swemu sąsiadowi przy sesyjnym stole, Markowi Mrozińskiemu.

Radny przestrzegał kolegę przed „Gazetą”

Na ostatnim posiedzeniu komisji oświaty gminy Kotlin radnemu Włodzimierzowi Szymkowiakowi zadzwonił telefon. Rajca odebrał komórkę i wysłuchał rozmowy. - *Nie rozmawiaj. Będziesz w „Gazecie”* - strofował go Bogdan Pacholak, kiedy dostrzegł obiektyw naszego aparatu. Szymkowiak nie reagował na dwukrotne ostrzeżenia radnego z Racenowa i swobodnie dokończył rozmowę.



Radny kierowcą po imprezie

Na posiedzeniu komisji oświaty wójt Kotlina Miroslaw Paterczyk poinformował, że po sesji zaprasza na otwarcie przebudowanej remizy strażackiej. - *Czy mamy załatwić kierowców* - zażartował radny Stefan Taczata. - *Przewodniczący komisji alkoholowej myśli o takich rzeczach* - zareagowała błyskawicznie radna Jolanta Urbaniak. Wójt dodał, że członkowie komisji budżetu zadawali podobne pytania. - *Ja chciałem być tym kierowcą* - wybrnął Taczata.



Spostrzeżenia radnego z poprzedniego wieczoru

- *No, nie gniewajcie się szanowny zarządzie (powiatu- przyp. red.), ale ja mam trochę czasu wieczorem i tak sobie czytam* - stwierdził na ostatniej powiatowej komisji budżetu radny Walenty Kwaśniewski. - *I wyobraźcie sobie, że było w piątym zestawie pytań do przetargu na nową siedzibę Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie chyba ostatnie pytanie. Jakaś firma chciała wiedzieć, jaki kolor ma mieć kostka brukowa imitująca granit. I odpowiedź udzielono jej taką: że ma mieć kolor granitu. A w Polsce można kupić z naszych kamienioliomów co najmniej dwa kolory granitu. I ta firma dokładnie wiedziała, o co pyta. A dostała odpowiedź... - nie dokończył radny. Po chwili jednak dodał: - Szanowni członkowie zarządu przez takie duperele - bo to jest duperele, która nie ma pewnie wpływu na ten przetarg - budzicie nasze wątpliwości, czy wy macie aby wszystko do końca przemyślane. Przepraszam bardzo, jeśli kogoś uraziłem, ale to są moje spostrzeżenia z wczorajszego albo przedwczorajszego wieczoru* - podsumował Kwaśniewski.

Jak urzędniczki wkręciły dziennikarza. Prawie wkręciły

Myślałby kto, że urzędnicy nie mają poczucia humoru... Że tylko papiery, przepisy i obsługa petenta. Przepraszam: klienta. Ale nie w Jarocinie. Na przestrzeni lat „Gazeta” parę razy „wkręciła” już nasz magistrat przy okazji Prima Aprilis. Tym razem zemsta nadeszła właśnie z ratusza, gdzie odbywają się posiedzenia komisji i rady miejskiej. Urzędniczki kancelarii wystąpiły naszemu dziennikarzowi zaproszenie na posiedzenie komisji rewizyjnej. Temat - atrakcyjny, a jakże, dla lokalnego gryziopióra - skarga na władze. Wkrętka się udała, dziennikarz wybierał się na posiedzenie, nawet zgłosił fakt przełożonym, jednak w ostatnim momencie musiał zmienić plany, bo wyskoczyło coś bardziej atrakcyjnego. Widać opatrność czuwała...



Radość nie tylko dla strażaków

Przed sesją w Nowym Mieście radni mieli okazję obejrzeć nowy wóz strażaków z Kłęki. Niektórym - m.in. Jackowi Nyczce - bardzo się pojazd spodobał. Cieszyli się jak dzieci obdarowane nową zabawką...

JAROCIN ► SAMOWOLA BUDOWLANA UTRUDNIA ŻYCIE SETCE MIESZKAŃCÓW ŁUGÓW

Z rakotwórczymi oparami pod okna sąsiadów

► Na jarocińskich Ługach istnieje nielegalny plac dla tirów wyładowanych m.in. podkładami kolejowymi nasyconymi rakotwórczą substancją. Dokumentacja w tej sprawie krąży po różnych instytucjach od blisko trzech lat. Tiry jak stały na placu, tak stoją, a prowadzący działalność może śmiać się w twarz sąsiadom. Jak to możliwe?



Dlaczego urząd nie zgadza się na ustalenie warunków zabudowy dla placu dla tirów przy ul. Sadowej? Zdaniem urzędników parking dla tirów po prostu nie pasuje swoim przeznaczeniem do otoczenia, co wobec braku Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego jest bardzo istotne. Zabudowa wokół działki B. to domy jednorodzinne, ewentualnie budynki gospodarcze. Poza tym, okolica częściowo ma charakter rolniczy. W związku z tym parking dla tirów nie może powstać akurat w tym miejscu.

► KALENDARIUM SPRAWY - NAJWAŻNIEJSZE DECYZJE ADMINISTRACYJNE:

► **Lipiec 2011** - B. próbuje zalegalizować samowolę budowlaną. Składa do Urzędu Miejskiego w Jarocinie wniosek o ustalenie warunków zabudowy dla domu jednorodzinnego oraz dla istniejącego już placu postojowego dla czternastu pojazdów. Urząd wydaje decyzję - ustala warunki zabudowy dla domu, ale odmawia w przypadku parkingu

► **Wrzesień 2011** - SKO oddala skargę B. i utrzymuje w mocy decyzję burmistrza Jarocina. Następnie B. odwołuje się do WSA, który uchyla decyzję burmistrza Jarocina. Sprawa trafia znowu do SKO

► **Maj 2012** - SKO kieruje dokumentację z powrotem do jarocińskiego urzędu. B. zmienia we wniosku liczbę miejsc postojowych dla pojazdów z czternastu na siedem.

► **Wrzesień 2012** - urząd odmawia wydania warunków zabudowy pod parking dla siedmiu pojazdów. B. drugi raz odwołuje się do SKO w Kaliszu

► **Listopad 2012** - SKO przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania przez Urząd Miejski

► **Styczeń 2013** - urząd kolejny raz odmawia ustalenia warunków zabudowy dla placu

► **Maj 2013** - SKO utrzymuje w mocy decyzję urzędu. B. wnosi skargę do WSA

► **Lipiec 2013** - Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, wobec nieustalenia warunków zabudowy, nakazuje rozbiórkę placu.

Od tej decyzji B. także się odwołuje - najpierw do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który oddalił skargę, a następnie do WSA w Poznaniu

► **Październik 2013** - WSA oddala skargę B. w sprawie warunków zabudowy. Inwestor następnie składa skargę kasacyjną do NSA w Warszawie

► **Marzec 2014** - WSA w Poznaniu zawiesza postępowanie w sprawie rozbiórki placu do czasu rozpatrzenia skargi kasacyjnej

► **Marzec 2014** - pięciu mieszkańców Ługów składa w Prokuraturze Rejonowej w Jarocinie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa

Ulica Sadowa na jarocińskich Ługach, blisko nowej drogi przez las do Roszkowa. Cisza i spokój. Same domki jednorodzinne, jedne mniejsze, drugie większe, za niektórymi niewielkie poletka. Jak na wsi. Tylko jedna działka zdecydowanie wyróżnia się od pozostałych. Nie ma na niej domu, jest za to plac, na którym stoi zaparkowanych kilka tirów. Niektóre z nich są wyładowane podkładami kolejowymi, przywiezionymi z nasycalni w Koźminie Wlkp. Wydzielają ostry zapach.

Uciążliwe i szkodliwe

- To jest dla nas bardzo uciążliwa działalność. Tiry ruszają także w nocy, zanim wyjadą, stoją kilkanaście minut z odpalonym silnikiem. Poza tym te opary strasznie śmierdzą, a z tego, co nam wiadomo, są szkodliwe dla człowieka - mówi dziennikarzowi kobieta z bezpośredniego sąsiedztwa.

B.* działalność związaną z transportem podkładów kolejowych, a także słupów telegraficznych, rozpoczął przy ul. Sadowej w 2008 roku. Sąsiedzi od początku wiedzieli, że plac dla tirów to samowola budowlana, bo tak wynikało z mapki, nie chcieli jednak robić afery i próbowali rozwiązać problem polubownie. Gdy zwracanie właścicielowi uwagi przez kilka lat nie przynosiło skutku, część sąsiadów postanowiła zabrać się do sprawy od strony formalnej. Zebrali kilkadziesiąt podpisów tych, dla których działalność B. jest uciążliwa. Zanieśli pismo do straży miejskiej, uruchamiając w ten sposób procedurę. Nadzór budowlany rozpoczął postępowanie w sprawie samowoli.

Nie ma placu, to po co mieszkać?

B. spróbował zalegalizować swoją samowolę budowlaną. Zwrócił się do Urzędu Miejskiego w Jarocinie o ustalenie warunków zabudowy dla domu jednorodzinnego o pow. 120 m² oraz dla placu postojowego dla tirów (istniejącego już od trzech lat). Burmistrz nie wydał warunków dla placu, a jedynie dla domu. Tymczasem do dzisiaj na działce nie zbudowano żadnego domu, za to funkcjonuje ona jako... parking dla tirów. - Ja chcę to i to. Jak nie mogę mieć placu, to po co mam tam mieszkać - mówi B., którego zastaliśmy w jego domu pod lasem na jarocińskim Tumidaju. W kilku słowach wypowiedzianych w progu odmówił dłuższej rozmowy z dziennikarzem.

Takie szkodliwe, jak grillowanie

Chętny do rozmowy był za to wiceprezes Nasycalni Podkładów S.A. w Koźminie Wlkp. - Współpracuję z panem B. blisko i znam dobrze tę sprawę. Moim zdaniem, te protesty to jest działanie, które ma na celu zniszczenie jego firmy - ocenia Andrzej Kałmucki. - Często pan B. zostawia u nas ten towar, nie zabiera go do Jarocina. Zabiera jedynie puste samochody, a naczepy z towarami zostają na naszym placu. Może to byłoby dobre rozwiązanie, żeby w ogóle tych podkładów tam nie zawozić, tylko tu zostawiać? Nigdy mu tego nie zabraniałem - proponuje wiceprezes.

Potwierdza, że zapach unoszący się nad podkładami jest intensywny,

ale ze szkodliwością oparów nie do końca jest zgodny z mieszkańcami. - Woleju kreozotowym, którym nasycamy m.in. podkłady, główną substancją rakotwórczą jest benzoapiren. Ale wydziela się on tak samo przy wędzeniu wędlin i przy grillowaniu, jest także w spalinach silnika. Więc zakażmy wędzenia, grillowania itd. - ironizuje.

Odwołania za odwołaniem

Po częściowo odmownej decyzji burmistrza w sprawie warunków zabudowy, zaczęła się administracyjna gra, która toczy się do dzisiaj (zobacz kalendarium w ramce). B. od trzech lat odwołuje się od wszystkich decyzji wydanych przez urząd miejski do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a ostatnio także do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Po utrzymaniu w mocy odmowy burmistrza, inwestor złożył skargę kasacyjną w Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

Oddzielne postępowanie - dotyczące samowoli - prowadził Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, który w lipcu 2013 roku wydał nakaz rozbiórki placu. B. od tego też się odwołał, a gdy Wojewódzki INB oddalił jego skargę, odwołał się do WSA. Tam z kolei zawieszono postępowanie ws. nakazu rozbiórki placu do czasu... rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej w NSA, dotyczącej ustalenia warunków zabudowy.

Poszli do prokuratury. „Ile mamy czekać?”

- Ile jeszcze mamy czekać i żyć w takich warunkach? Postępowanie kasacyjne może potrwać kolejny rok. Idzie lato, ale co nam z tego, skoro nawet z wietrzeniem mieszkań mamy problem? Już nie mówię, że zaproszenie na grilla znajomych jest wykluczone. Zresztą nikt tu już nie chce przejeżdżać, zwłaszcza z dziećmi, bo się boją o swoje zdrowie - mówi Monika Handke

► **Jacek Moś**, kierownik oddziału nadzoru Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie:

W 2012 roku, na wniosek burmistrza, przeprowadziliśmy kontrolę na tym placu. Akurat wtedy nie było tam podkładów (kontrola była zapowiadana - przyp. red.). Później żadnych informacji na ten temat nie dostaliśmy. Jeżeli chodzi o sam olej kreozotowy, to ma on działanie rakotwórcze i jest przeznaczony typowo do impregnowania podkładów kolejowych. Tak więc z pewnością ma negatywny wpływ na zdrowie ludzi.

► **Andrzej Kałmucki**, wiceprezes Nasycalni Podkładów

U nas w zakładzie, gdzie ten olej jest wykorzystywany od 60 lat, jak tylko nasycalnia istnieje, nie było przypadku choroby zawodowej, na którą wpływałby benzoapiren zawarty w oleju kreozotowym. Na pewno ten zapach jest intensywny, ja osobiście go lubię, ale dla innych może być nieprzyjemny.

mieszkająca 20 metrów od placu.

Pięcioro sąsiadów rozgoryczonych ślimaczącymi się postępowaniami, złożyło w jarocińskiej Prokuraturze Rejonowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Opisują w nim m.in. zakłócanie ciszy w godzinach nocnych oraz sugerują, że działalność prowadzona przez B. przede wszystkim szkodzi ich zdrowiu - odczuwają np. bóle głowy. - Może tą drogą pójdzie to szybciej i to się wreszcie skończy. Bo nie mogę uwierzyć, że żadna instytucja w tym kraju nie jest w stanie skutecznie wyegzekwować likwidacji tego placu - kręci głową jeden z podpisanych pod zawiadomieniem mężczyzn. Do pisma sąsiedzi dołączyli materiał zdjęciowy, a także listę protestacyjną z podpisanymi 96 osób.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

* właściciel placu nie zgodził się na podawanie jego nazwiska

OGŁOSZENIA

**POŻYCZKI
NIEBANKOWE**
732 76 76 76
DAIGLOB FINANCE

SPLAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I RENCISCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU

do 2000 zł !!!
www.daiglob.pl

ODWIEDZ NASZĄ STRONĘ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARI
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOSCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY
- FOTOTECHNIK

PODANIA PRZYJMUJEMY W SEKRETARIACIE

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

tarz

SŁ KRYMINALNE

Jechali pod wpływem

1,4 promila alkoholu stwierdzono w organizmie Ryszarda S. z gm. Jarocin. Kierowcę fiata 126p zatrzymano 5 kwietnia w Woli Książęcej. W czasie kontroli okazało się, że mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania pojazdami. Prawo jazdy stracił za jazdę po pijaku.

5 kwietnia na ul. Folwarcznej w Jarocinie skontrolowano Jacka B. z gm. Jarocin. Mężczyzna jadąc volkswagenem transporterem nadmuchał 1,4 promila alkoholu.

3 kwietnia na ul. Powstańców Wielkopolskich sprawdzono Piotra B. z gm. Jarocin. Motorowerzysta miał 2,1 promila. Mężczyzna złamał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

2 kwietnia na ul. Poznańskiej w Jarocinie zatrzymano Mateusza M. z gm. Jarocin. Kierowca iveco daily miał 0,32 promila alkoholu.

1 kwietnia na osiedlu Traugutta w Jarocinie zatrzymano Zbigniewa M. z gm. Jarocin. Rowerzysta nadmuchał 1,2 promila alkoholu.

Fordem po marihuanie

Za jazdę samochodem pod wpływem narkotyku odpowie 21-latek z powiatu pleszewskiego. Usłyszał również zarzut posiadania środków odurzających.

2 kwietnia na ul. Powstańców Wielkopolskich policjanci zatrzymali forda focusa, którym podróżowali mieszkańcy powiatu pleszewskiego. W czasie kontroli u 21-letniego kierowcy znaleziono dwa woreczki ze środkami odurzającymi. Przyznał funkcjonariuszom, że zanim wsiadł za kierownicę, zapalił „trawkę”.



fot. Jarocin.pl - Fotolia.com

Skradł poduszki powietrzne

Nieznany sprawca wybił szybę w samochodzie marki peugeot partner i skradł poduszki powietrzne. Auto było zaparkowane na posesji na ul. Świętokrzyskiej w Jarocinie.

Zatrzymany z narkotykami

5 kwietnia na ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie policjanci zatrzymali jadącego renault twingo. W czasie kontroli dokumentów 21-letniego mieszkańca powiatu średzkiego zauważyli, że mężczyzna miał w portfelu woreczki strunowe z białym proszkiem.

W sobotę usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. (era)

Jechał po pijaku i uderzył lekarkę. Teraz stanie przed sądem



Blisko 2,5 promila miał w organizmie Mariusz N., jadący toyotą avensis. 37-latek z Witaszyc odpowie również za naruszenie nietykalności cielesnej lekarki pogotowia ratunkowego w Jarocinie.

Sprawa dotyczy zdarzenia z połowy stycznia. W nocy dyżurny policji odebrał zgłoszenie o dziwnie zachowującym się kierowcy toyoty avensis. Patrol zauważył opisany samochód na drodze w Woli Książęcej (gm. Kotlin). Ledwo trzymający się na nogach kierowca nie chciał dmuchać w alkomat. Zażądał pomocy lekarskiej, gdyż twierdził, że źle się poczuł. Kiedy przyjechał ambulans, agresywny mężczyzna poturbował lekarkę. Uderzył ją z całej siły barkiem

w dolną część szyi, górną część klatki piersiowej i okolicę barkowo-ramienną.

Nietrzeźwego agresora przewieziono do szpitala, gdzie pobrano mu krew do badań na zawartość alkoholu. Lekarce zaczęły dokuczać bóle kręgosłupa, barku, ramienia i zawroty głowy. - Po uderzeniu przez mężczyznę o dużej masie ciała mam skrzywienie kręgosłupa w odcinku szyjnym, cechy złamania struktur kostnych w tym odcinku kręgosłupa, naderwany mięsień nadgrzebieniowy

odpowiedzialny za ruchy barku i ramienia, skrzywienie stawu ramiennego - opowiadała w styczniu „Gazecie” lekarka. Chodziła w kołnierzu ortopedycznym i z prawą ręką na temblaku.

W organizmie Mariusza N. stwierdzono blisko 2,5 promila alkoholu. Akt oskarżenia w sprawie kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości trafił już do Sądu Rejonowego w Jarocinie. 37-latkowi grozi do 2 lat pozbawiania wolności.

W odrębnym postępowaniu

mieszkańcowi Witaszyc zarzucono naruszenie nietykalności cielesnej lekarki pogotowia ratunkowego. - W opisie czynu wskazano, że mężczyzna podczas przeprowadzania badania lekarskiego związanego z wcześniejszą interwencją policyjną uderzył lekarkę, przez co spowodował u niej obrażenia ciała na czas powyżej 7 dni - informuje Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

Sledztwo nie zostało jeszcze zakończone. (era)

Z POLICYJNEGO ARESZTU

fot. www.jarocin.policja.gov.pl

Wpadli, bo chcieli sprzedać kradzione opony

Dwóch mieszkańców Jarocina zatrzymała policja. Narazili właściciela magazynu na 6 tys. zł straty.

25 opon samochodowych, w tym część z aluminiowymi felgami, zniknęło na przełomie lutego i marca z magazynu na ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie. Właściciel straty wycenił na 6 tysięcy zł. - W ciągu kilku dni kryminalni ustalili, że w zbliżonym do kradzieży okresie dwóch mężczyzn zgłosiło się do jednego z zakładów wulkanizacyjnych w Jarocinie, oferując do sprzedaży używane opony. Jak się okazało, poszkodowany rozpoznał je jako utracone

w wyniku kradzieży - opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Dzięki informacjom właściciela firmy wulkanizacyjnej policjanci zatrzymali 36- i 45-letniego mieszkańców Jarocina. Mężczyźni byli już notowani w policyjnych kartotekach, między innymi za przestępstwa przeciwko mieniu.

Obaj odpowiedzialni za kradzież. Podejrzeni przyznali się do winy. (era)

Wymyślił kradzież, bo chciał wyłudzić odszkodowanie

21-latek z gminy Nowe Miasto zgłosił średzkiej policji włamanie do samochodu i kradzież laptopa o wartości 2 tys. zł. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna wymyślił przestępstwo, aby wyłudzić odszkodowanie.

Mężczyzna poinformował średzkiego dyżurnego policji, że ktoś włamał się do jego auta. Z jego relacji wynikało, że do zdarzenia doszło w okolicy dworca kolejowego w Środzie Wlkp. Wyjaśnił śledczym, że zaparkował swój samochód w pobliżu dworca, po czym pojechał pociągiem do Poznania. Gdy wrócił, zauważył rozbity szybę w swoim daewoo leganza. Mężczyzna zgłaszał również funkcjonariuszom, że z wnętrza pojazdu nieznanemu sprawcy skradł wartego blisko 2 tys. zł laptopa.

- Kryminalni pracujący nad sprawą, podczas

gromadzenia materiału dowodowego mieli coraz więcej pytań i coraz więcej wątpliwości. Nie potwierdzało się wiele okoliczności przedstawianych przez właściciela daewoo. Wystarczyły dwa dni, by prawda ujrzała światło dzienne. Żadnego włamania do auta i kradzieży laptopa w ogóle nie było - relacjonuje sierż. sztab. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

Śledczy ustalili, że 21-latek kupił wcześniej komputer na raty i ubezpieczył go od kradzieży. Po zapłaceniu zaledwie jednej raty za sprzęt, obmyślił, jak wyłudzić pieniądze z odszkodowania. Mężczyzna odpowie za zawiadomienia organów ścigania o niepopelnionym przestępstwie oraz składanie fałszywych zeznań. Grozi mu do 3 lat więzienia. (era)

jarocinska.pl

KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

ZE STRAŻY

Pożary traw. W minionym tygodniu strażacy dwa razy wyjeżdżali do palących się traw. Ratownicy interweniowali w Magnuszewicach i na Parowozoni w Jarocinie. Przyczyną zdarzeń były zaproszenia ognia przez osoby nieznane. (era)

Złodziej roweru nagrany na monitoringu

Kamera monitoringu nagrała złodzieja, który skradł rower spod sklepu w Jaraczewie. Rower zginął 29 marca. Jednoślą straciła 36-letnia sprzedawczyni sklepu. Policjantom w wytypowaniu podejrzanego pomógł zapis z monitoringu znajdujący się na zewnątrz budynku. - Dzięki temu nagraniu ustalenie

personalii sprawcy było kwestią kilku godzin. Jak się okazało, kradzież dokonał 54-letni mieszkaniec gminy Jaraczewo. Mężczyzna wykorzystał to, że na dworze było już ciemno, a rower był pozostawiony w stojaku bez żadnego zabezpieczenia - opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy

Powiatowej Policji w Jarocinie.

Policjanci zatrzymali sprawcę i przewieźli do jarocińskiej komendy, gdzie usłyszał zarzut kradzieży. Podczas przeszukania posesji należącej do podejrzanego policjanci odnaleźli skradziony rower, który wrócił do właścicieli. (era)

▶ JAROCIŃSKI SZPITAL TŁNIE KOSZTY

Jarociński szpital zmniejszył liczbę łóżek na oddziale wewnętrznym - z 40 do 34. Zmiana jest elementem reorganizacji, która ma obniżyć koszty funkcjonowania placówki. - *Nie ma sensu, żeby w szpitalu stały puste łóżka i generowały koszty. Dokładnie przeanalizowaliśmy sytuację. W ubiegłym roku - licząc nadwykonania - na 30 łóżkach zrealizowaliśmy kontrakt w wysokości tego, który mamy w tym roku. Świadczy to o tym, że nie ma żadnego zagrożenia - twierdzi prezes Marcin Jantas i podkreśla: - Nie ma też takiej możliwości, żebyśmy odsyłali pacjentów, którzy wymagają pomocy z punktu widzenia ratowania zdrowia i życia. Ale zaznacza: - To nie szpital w Jarocinie odpowiada za zabezpieczenie medyczne mieszkańców. To obowiązek Narodowego Funduszu Zdrowia. Ta instytucja poprzez wysokość kontraktu wskazuje, ilu pacjentów szpital może przyjąć. My i tak pomagaliśmy znacznie większej liczbie pacjentów, za co nie dostaliśmy ani złotówki - podkreśla.*

Do tej pory interna mieściła się na dwóch piętrach. - *Na jednym były łóżka kardiologiczne. Po likwidacji kardiologii nie było sensu utrzymywania dalej takiego stanu rzeczy - wyjaśnia prof. Kazimierz Konkół, kierownik medyczny szpitala. - W Jarocinie, na oddziale wewnętrznym, zawsze było 30 łóżek. Teraz mamy 34 i uważam, że to wystarczy. Prof. Konkół twierdzi, że najważniejsze jest to, iż na oddziale polepszyła się opieka pielęgniarska. Tego samego zdania jest prezes szpitala. - Na tych dwóch piętrach było zatrudnionych sześć pielęgniarek (na*

Mniej łóżek na internie



Oddział wewnętrzny ograniczył liczbę łóżek i przeniósł się na jedno piętro

jednym dyżurze - przyp. red.) - po trzy na każdym. Teraz uruchamiamy oddział na jednej kondygnacji, a liczbę pielęgniarek zwiększamy z trzech do czterech. To jest i tak na tych 34 pacjentów, którzy mogą jednocześnie przebywać na oddziale, więcej niż przewidują standardy - twierdzi prezes szpitala Marcin Jantas. - *Sumarycznie jednak dla szpitala liczba pielęgniarek na tym oddziale zmniejszyła się z sześciu*

do czterech - liczy prezes.

Innym argumentem za ograniczeniem łóżek jest dla kierownictwa szpitala dostosowanie ich liczby do wysokości kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. - *My musimy dostosować nasz potencjał, czyli lekarzy, personel medyczny, ilość łóżek do finansowania z NFZ-u. Na chwilę obecną mamy prawie 4 miliony złotych nadwykonania za ostatnie trzy lata - na*

samej oddziale wewnętrznym jest ich ponad milion. To są procedury, które wykonaliśmy, a za które nie dostaliśmy pieniędzy. Jesteśmy na etapie pozwu sądowego - informuje prezes szpitala.

Po reorganizacji na oddziale wewnętrznym powstały sale dwu-, trzy- i czteroosobowe. - *Jedna jest pięcioosobowa, ale pomieszczenie zostało zaadaptowane z sali zabiegowej i ma 30 metrów kwadratowych - mówi szef szpitala.*

Dwa zwolnione etaty pielęgniarskie na internie to dziesięć osób (opieka musi być zabezpieczona przez 24 godziny - przyp. red.). Żeby nie doprowadzić do zwolnień, trzy pielęgniarki zostały przesunięte na oddział chirurgiczny. - *Na tym oddziale były zatrudnione osoby na umowę zlecenie. Zrezygnowaliśmy z tego i na ich miejsce przeszły panie z interny - informuje prezes Jantas. Innym rozwiązaniem jest zmniejszenie liczby nadgodzin na pozostałych oddziałach i przesunięcie w to miejsce pozostałych zwolnionych. - Takim przykładem jest Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie miesiąc w miesiąc było 160 godzin nadliczbowych. I to jest akurat cały etat. A trzeba pamiętać, że za nadgodziny szpital płaci sto procent więcej - tłumaczy prezes. Twierdzi, że rozumie, iż likwidacja nadgodzin to pozbawienie pracowników dodatkowego źródła dochodu. - Zdaję sobie sprawę, że wynagrodzenia są niskie, ale nadgodziny nie mogą być rozwiązaniem dla tej sytuacji. Po pierwsze, są ograniczenia kodeksowe, po drugie, nie może to być traktowane jako norma. Powinny one być sytuacją wyjątkową, na przykład w razie choroby pracownika - argumentuje Jantas. Pracownicy szpitala zostali też zobligowani do wykorzystania zaległych urlopów i systematycznego „wybierania” bieżących.*

W pomieszczeniach zwolnionych po oddziale wewnętrznym urzędzone zostaną między innymi pracowni oraz dyżurka lekarska.

ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE

Kandydaci PSL do Parlamentu Europejskiego to gwarancja skuteczności - 119 mld EURO z UE dla polskich miast i obszarów wiejskich do 2020 r. to efekt starań naszych Ministrów i Posłów do PE



GRZYB ANDRZEJ

Posel do Parlamentu Europejskiego, Prezes PSL w Wielkopolsce, Czlonek Rady Fundacji Solidarnosci Miedzynarodowej, Powiat Ostrzeszowski



MOŹDŻANOWSKA ANDŻELIKA

Senator RP, Zolozycielka Stowarzyszenia „Po prostu pomagam” na rzecz chorych dzieci oraz Mieszkanow Wielkopolski, Powiat Kępiński



GRZESZCZAK EUGENIUSZ

Wicemarszałek Sejmu RP, Honorowy Prezes Stowarzyszenia im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, Powiat Słupski



JANKOWIAK WOJCIECH

Wicemarszałek Wojewodztwa Wielkopolskiego, Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa im. Stanisława Mikołajczyka, Powiat Poznański



SZALCZYK ZOFIA

Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Czlonek Stowarzyszenia Inżynierow i Technikow Rolnictwa, Powiat Poznański



PASZYK KRZYSZTOF

Z-ca Dyrektora Wojewodzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Pile, Wiceprezes PSL w Wielkopolsce, Powiat Obornicki



KAŹMIERCZAK MIROSLAWA KATARZYNA

Z-ca Dyrektora ds. świadczen OR KRUS w woj. wielkopolskim, Prezes Stowarzyszenia Krajowe Forum Kobiet, Oddział Wielkopolski, Powiat Średzki



KUBIAK ANDRZEJ

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Borek Wielkopolski, Sołtys wsi Zalesie, Powiat Gostyński



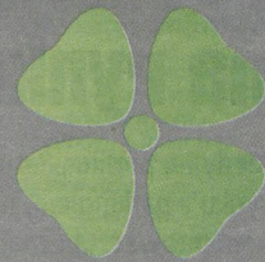
CHOJNACKA ANDŻELIKA

Radna Rady Powiatu Konińskiego, Z-ca Kierownika Biura Powiatowego ARIMR w Koniń, Prezes Stowarzyszenia „Dla Koniń i Regionu”, Powiat Koniński



BAUMGART MAREK

Wiceprezes Wojewodzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, Czlonek Aeroklubu Poznańskiego i Klubu Morsow, Powiat Poznański



POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

**TRADYCJA
NOWOCZESNOŚĆ
POLSKA**

www.WielkopolskiPunktWidzenia.psleuropa.pl

Materiał pochodzi i jest finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

JAROCIN ► BADANIA ARCHEOLOGICZNE

Kopią pod obwodnicę. Mogą znaleźć wszystko



Warszawska firma archeologiczna, na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, bada teren przeznaczony pod obwodnicę Jarocina.

W ubiegłym tygodniu zaciekawienie mieszkańców wywołała koparka i ekipa usuwająca wierzchnią część ziemi ornej m.in. na wysoko-

ści ul. Okrężnej. Wszystko w związku z badaniami archeologicznymi. - Prowadzimy prace wyprzedzające budowę obwodnicy, zdejmujemy humus, sprawdzamy nawarstwienia kulturowe i analizujemy, co tutaj jest - tłumaczy kierownik odcinka Igor Maciszewski. Póki co naukowcy nie natrafili na nic, co mogłoby wstrzy-

mać inwestycję. - Możemy znaleźć wszystko, np. jakieś cmentarzysko czy osadę z okresu nowożytnego - dodaje archeolog przypominając, że analiza dopiero się rozpoczęła.

Tymczasem w GDDKiA trwają procedury związane z wyborem wykonawcy inwestycji.

(nba)

► JAROCIN

Kiermasz na rynku, rabaty w sklepach

W sobotę poprzedzającą Niedzielę Palmową na jarocińskim rynku odbędzie się Kiermasz Wielkanocny.

Rozstawianych zostanie ponad 30 stoisk. Udział w imprezie zapowiedziały między innymi firmy branży rzeźniczo-wędliniarskiej, cukierniczej i przetwórczej. Tego dnia sklepy na rynku i w jego okolicy będą otwarte od godziny 10.00 do 18.00, a w punktach oznaczonych znaczkami będą czekać na klientów wyjątkowe rabaty i promocje.

Program artystyczny, który uatrakcyjni przedsięwzięcie, przygotowuje Szkoła muzyczna Yamaha. Liczne atrakcje zaplanowano także dla najmłodszych - będą dmuchane zamki, przejażdżki kucykiem i stoisko plastyczne.

Decyzję o zorganizowaniu kiermaszu - uprzedzając władze powiatu, które zorganizowały podobne przedsięwzięcie w ubiegłym roku - podjął burmistrz Stanisław Martuzalski. Po-



przedziły ją rozmowy z przedsiębiorcami, prowadzącymi działalność na rynku i w jego okolicach. Impreza będzie częścią programu rewitalizacji tej części miasta, a kupcy ze śródmieścia zaangażowali się w jego organizację. Kiermasz kwotą 5 tys. zł dofinansował powiat jarociński. (ann)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33

Parkowanie prostopadłe niezgodne z przepisami

- Dłuzego zmieniono zasady parkowania przy Urzędzie Miejskim w Jarocinie, al. Niepodległości? Wprowadzono parkowanie równoległe i tym samym zmieści się mniej samochodów. Do tej pory ludzie parkowali po skosie i nie było problemów. Chciałbym poznać pomysłodawcę tego rozwiązania - bulwersował się czytelnik „Gazety”.

Zgodnie z oznakowaniem przy urzędzie obowiązuje parkowanie równoległe. Część kierowców swoje auta ustawia po skosie (patrz zdjęcie). Było to jednak niezgodne z przepisami. Ewelina Bartkowiak z Biura Promocji Gminy Urzędu Miejskiego w Jarocinie informuje, że w ostat-

nim czasie nie zmieniono zasad parkowania. Poruszenie wywołały wśród kierowców pouczenia, które zaczęła wystawiać policja za nieprawidłowe parkowanie.

Przedstawiciel właściciela drogi wyjaśnia, że nie zmieniało zasad organizacji ruchu przy al. Niepodległości, a parkowanie równoległe obowiązuje od momentu przebudowy chodnika. - W przypadku parkingów znajdujących się bezpośrednio przy drogach krajowych obowiązuje parkowanie równoległe do osi drogi - wyjaśnia kierownik służby liniowej w Jarocinie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, oddział

w Poznaniu. Zgodnie z prawem niedopuszczalne jest parkowanie prostopadłe do osi drogi, ponieważ pojazd włączający się do ruchu wycofuje bezpośrednio na drogę krajową. - Parkowanie mogłoby być prostopadłe do osi drogi, jeżeli parking byłby oddzielony pasem zieleni czy chodnikiem od jezdni i włączenie do ruchu odbywałoby się jednym wyjazdem. Tam są zatoczki z obniżoną nawierzchnią i wyraźnie pokazują, że parkowanie ma się odbywać tylko równoległe do osi drogi - tłumaczy kierownik.

Zaznacza, że GDDKiA nie zezwoli na parkowanie prostopadłe do osi drogi. (era)



Przeciwni samochodom na rynku

Kiedy na profilu „Ratujmy Rynek” pojawiła się wizualizacja jarocińskiego rynku z parkingiem, natychmiast użytkownicy Facebooka zaczęli komentować: „beznadziejny pomysł :(„TRAGEDIA!!!”, „PARANOJA”, „Beznadzieja!!!”, „Głupoty”.

Ponad 850 osób polubiło już profil „Ratujmy Rynek” na portalu społecznościowym Facebook. To właśnie tam mieszkańcy Jarocina i nie tylko piszą o tym, co ich zdaniem mogłoby ożywić jarocińskie centrum. Ludzie wrzucają zdjęcia ciekawych rzeczy, które mogłyby powstać na rynku: ławek, fontann czy stojaków na rowery. Dużą radość sprawiają wszystkim stare zdjęcia centrum Jarocina, na których tętni życie wokół fontann. Zdecydowana większość jest przeciwko wprowadzaniu ruchu samochodowego na rynek i robieniu tam parkingu. „A czy ktoś pamięta, z jakiego powodu była budowana mała obwodnica? Ja wiem - aby nie jeździć przez rynek. A dlaczego?

Ponieważ kamienice popadały w ruinę - to raz, a dwa - zanieczyszczony rynek - spaliny + dym z kominów. Jeśli naprawdę komuś chodzi o to, by rynek dobrze funkcjonował, to niech ruszy głową, aby było to tak wspólnie, zebrać się i protestować. Większość osób popiera przeprowadzenie referendum i zapytanie mieszkańców, czy naprawdę chcą na rynku parkingu?

Beata Frąckowiak-Piotrowicz
Twórczyni profilu „Ratujmy Rynek”

KOMENTARZE Z PROFILU „RATUJMY RYNEK”

Dagmara Kaczmarska
Rynek powinien pozostać miejscem dla LUDZI, a nie przeistaczać się w kolejny parking.

Michał Rabczewski
Rynek jarociński jest najpiękniejszym rynkiem w całym powiecie i zaryzykowałbym stwierdzenie, że w okolicy powiatów sąsiadujących też, ale jak widać nie jest nam to potrzebne skoro budują taką super drogę, która ułatwi wszystkim życie tak bardzo, że nie wiem

Sławek Machowiak
No to będzie się działo. Już widzę naszą młodzież w swych podrasowanych furach z tuningowanymi tłumikami startującymi spod kościoła w kierunku Śródmiejskiej! Oj będzie czad.

Sławomir Pietrzak
Jestem za - niestety, w tym miejscu jest wiele punktów usługowych które mają szansę dzięki temu odżyć

Hanna Konieczna
„Dostawy towaru w godzinach 6:30 - 10:00 i 17:30 - 18:30” Powiedźcie to kurierowi. Minęły dawno czasy gdy sklepikarze sami przywozili sobie towar i mogli to regulować. I pomyśleć że to właśnie sklepikarze nalegają na udostępnienie rynku do ruchu. Sami też muszą mieć świadomość, że nie będą już stali pod swoimi sklepami ani pod sklepami innych, cały dzień tak jak do tej pory.

Ewelina Jankowska
Nie wydaje mi się, żeby taki zabieg miał ożywić rynek. Moim zdaniem będzie jeszcze gorzej. Nie wyobrażam

sobie ogródka piwnego 3 m od jeżdżących samochodów. A z kościoła z dzieckiem na łody raczej też już nie pójdziemy. Hałas, chaos i zdenerwowani kierowcy. Zamiast dopuszczać ruch na rynek może lepiej przestać budować kolejne markety, które zabierają klientów owym punktom usługowym i zastanowić się nad ożywieniem rynku, ale PRACY?

Asia Majtyka
Żeby ożywić punkty usługowe może należałoby pomyśleć nad filozofią ich funkcjonowania. O 13 w sobotę owe punkty już dawno zamknęły swoje podwoje, więc jarociniacy na zakupy jadą do Poznania i ruch na rynku nic tu nie zmieni.

Pisownia komentarzy z Facebooka - oryginalna. Wszystkie osoby wyraziły zgodę na publikację komentarzy.

JAROCIN

► CZY GMINA DA STOWARZYSZENIU W ŁUSZCZANOWIE ĆWIERĆ MILIONA ZŁ?

Wiceburmistrz nie da się zamknąć w więzieniu

► Mieszkańcy Łuszczanowa domagają się od gminy 250 tys. zł na dokończenie budowy niepublicznego gimnazjum. Temat zdominował zebranie sołeckie. Spotkanie przerwano, bo wbrew zapowiedziom, nie było na nim burmistrza. - *Jeśli do piątku pan Stanisław Martuzalski nie znajdzie dla nas czasu, wynajmiemy autobus i przyjedziemy na sesję* - zapowiada sołtys Paweł Adamkiewicz.

Niedzielne zebranie sołeckie przerwano po ponad trzech godzinach burzliwej dyskusji, która szybko ograniczyła się do 250 tys. zł, jakie stowarzyszenie prowadzące miejscowy zespół szkół potrzebuje na dokończenie budowy gimnazjum. Gminę reprezentowała samotnie wiceburmistrz Hanna Szalkowska. Burmistrz nie przyjechał, choć jak zapewnia sołtys, był zapraszany i potwierdził swój udział. - *Pani wiceburmistrz powiedziała, że nie można tych środków przekazać, a my mamy takie informacje, które pozwalają nam twierdzić, że jest możliwość, żebyśmy te pieniądze otrzymali, tylko nie wiem, czy pan burmistrz nie chce? Dlatego chcemy się z nim spotkać* - tłumaczy sołtys Paweł Adamkiewicz. Z relacji uczestników spotkania wynika, iż wiceburmistrz zapewniała, że gmina chciałaby wspomóc stowarzysze-

nie, ale zgodnie z prawem nie może. W Łuszczanowie było też trzech radnych - Katarzyna Szymkowiak, Marcin Półrolniczak i Robert Kaźmierczak. Ten ostatni pokazał mieszkańcom pismo, jakie magistrat wysłał do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Podważa ono zmiany w budżecie zaproponowane przez klub Ziemia Jarocińska. To tam znalazło się 250 tys. zł na dokończenie budowy gimnazjum w Łuszczanowie.

Tymczasem burmistrz w piśmie do organu nadzorczego stwierdził: „Wątpliwość budzi zasadność i celowość przekazania środków (...). W roku szkolnym 2012/2013 w gimnazjum uczyło się 44 uczniów w trzech oddziałach” - czytamy. Co ciekawe, jeszcze 2 tygodnie wcześniej na zebraniu w Kadziaku (obwód szkoły w Łuszczanowie - przyp. red.) szef gminy miał zapewniać mieszkań-

ców, że jest „za dokończeniem inwestycji”. RIO podzieliło wątpliwości jarocińskich urzędników. Mieszkańcy, wspierani przez radnych ZJ nie chcą jednak zrezygnować z dokończenia obiektu. - *Przyznam, że kiedy Adam się uparł, żeby budować to gimnazjum, to ja miałem spore wątpliwości* - twierdzi radny Robert Kaźmierczak. w czasach burmistrza Adama Pawlickiego odpowiedzialny za gminną oświatę. - *Natomiast w sytuacji kiedy zainwestowano tam już blisko 200 tys. zł, to albo będziemy patrzyli, jak ten stan surowy zamknięty zaczyna niszczyć, albo to dokończymy, co moim zdaniem, jest lepszym rozwiązaniem.*

Na zebraniu powstał pomysł. rzucony przez jednego z radnych. żeby rozpiścić konkurs i w ten sposób zasilić budżet prowadzącego szkołę stowarzyszenia. - *Powiedziałam, że ja się nie dam zamknąć do więzienia za*

gimnazjum w Łuszczanowie - tłumaczy Hanna Szalkowska i przekonuje, że żaden z urzędników „nie podpisze się pod kierowanym do określonego podmiotu konkursie”. W przeszłości gmina ogłaszała już jednak konkursy - np. na modernizację budynków przedszkoli, gdzie z góry było wiadomo, kto może w nich wystartować. - *To nie są identyczne przypadki, bo tamte konkursy nie wskazywały konkretnego zadania czy podmiotu i każde przedszkole mogło do niego przystąpić. Oczywiście w tym przypadku nie musimy w konkursie napisać wprost, że chodzi o Łuszczanów, ale jak się zgłosi np. Potarzyca, Bachorzew, albo Golina to znów będą pretensje, że całe te pieniądze nie poszły na Łuszczanów.*

W piątek odbędzie się sesja, na której mają być głosowane m.in. poprawki w budżecie i zdjęcie 250 tys. zł. Gazecie nie udało się porozma-

wiać ze Stanisławem Martuzalskim. Czy zebranie w Łuszczanowie zostanie dokończony? - *My musimy mieć jakąkolwiek decyzję do piątku, jeśli nie, szukujemy autobusu, mieszkańców i wszyscy jedziemy na sesję* - zapowiada Adamkiewicz. - *Jak pan burmistrz nie chce do nas przyjechać, to my pojedziemy do niego. Cała wioska, kto może pojedzie. Urzędnicy zapewniali, że do spotkania dojdzie. Byli też zorientowani w planach mieszkańców Łuszczanowa. - Jeszcze dzisiaj pan burmistrz będzie rozmawiał z panem sołtysem w celu ustalenia dogodnego terminu - zapewnił Tymoteusz Orszulak, koordynator Biura Promocji Gminy Jarocin. - Pan burmistrz szuka możliwości, jak gmina może pomóc placówce oświatowej w Łuszczanowie.*

BARTEK NAWROCKI
(b.nawrocki@jarocinska.pl)

► JAROCIN

Sołtysi w mieście wybrani



Zebranie na kościuszki - od lewej burmistrz Stanisław Martuzalski, przewodnicząca rady Lechosława Dębska i nowy sołtys Zbigniew Gruchalski

Niemal jednogłośnie mieszkańcy sołectwa Kopernika wybrali na sołtysa Marka Durczaka, na co dzień dyrektora Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie. W sołectwie Kościuszki głosy rozłożyły się na trzech kandydatów. Blisko połowa uczestników zebrania poparła dotychczasowego przewodniczącego Zbigniewa Gruchalskiego.

Zebraniu sołeckiemu na zlikwidowanym osiedlu Kopernika towarzyszyła niezła, na tle innych spotkań wyborczych, frekwencja. Szefa sołectwa przyszło wybierać ponad 47 osób, co stanowi ponad 6 procent uprawnionych do głosowania. - *To osiedle ma nieco ponad tysiąc mieszkańców* - przypomina Zdzisław Regulski, dyrektor Wy-

działu Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Do rady sołeckiej wybrano Monikę Kulę, Marię Bednarek, Stanisława Pawlickiego i Dorotę Wojtkowiak.

Zebranie wiejskie na osiedlu Kościuszki odbyło się w Jarocińskim Ośrodku Kultury w piątkowy wieczór. Wzięło w nim 46 mieszkańców. Na stanowisko sołtysa zgłoszono trzech kandydatów: dotychczasowego przewodniczącego Zbigniewa Gruchalskiego, Karolinę Jerszyńską-Filipczak i Andrzeja Karolczaka. Pierwszą z kandydatur poparło 24 wyborców. Pozostali otrzymali 11 i 10 głosów. Do rady sołeckiej weszli: Karolina Jerszyńska-Filipczak, Tadeusz Koterba, Jan Marszałek i Izabela Stasik. (nba,ls)

► NOWE MIASTO

Znowu skok na kasę

Nowomiejscy radni zdecydowali o tym, że z budżetu gminy wyodrębniony zostanie fundusz sołecki.

Chyba żaden radny nie ma wątpliwości co do celowości funkcjonowania funduszu sołeckiego. - *Być może za kilka lat, kiedy już te zadania, które może rada sołecka czy sołtys realizować, wyczerpią się w niektórych miejscowościach* - powiedział przewodniczący rady Janusz Janicki. - *Można wtedy dyskusjonować nad celowością, ale wydaje się, że w tej chwili jest nadal sens wyodrębniania tego funduszu z kasy gminy, tym bardziej, że jest częściowy zwrot z budżetu państwa i to nie są wcale małe pieniądze. Jest to kilkadziesiąt tysięcy złotych, które wpływają z powrotem do gminy. Zwroty do gmin wzrosły w ostatnim czasie o 10%, ale sposób przeliczania środków nie zadowala wszystkich sołtysów. - Ja bym jeszcze chciał, żeby ten algorytm był inny, bo w moim sołectwie uderza bardzo mocno. Jakbym miał trzy sołectwa, miałbym 60 tysięcy, a mam 28 tysięcy - tyle samo, co Kłęka, Boguszyn. A mam trzy oddzielne wsie (do sołectwa Chocicza należą: Chocicza, Utrata i Teresa - przyp. red.) - stwier-*

dził Wincenty Pawelczyk. Jeden z radnych, radził, że w takim razie trzeba podzielić sołectwo. - To wójt znowu powie, że koszty podróży! - odparł radny i sołtys z Chocicza. Zwrócił uwagę na jeszcze jeden problem. - W Jarocinie zrobiono coś takiego i w Krakowie próbowano - rozwiązano rady osiedlowe, chcieli stworzyć sołectwa. Jarocin nie ma w niektórych miejscach ani rady, ani sołectw. Niby sąd przychylił się do tego, że mogą powstawać sołectwa, ale wojewoda chyba się odwoła do sądu kasacyjnego. Jest to troszeczkę takie... W Krakowie Majchrowski wyszedł z takim projektem, sąd całkiem to odrzucił. Do tej uchwały jarocińskiej niby się przychyliło - powiedział. Głos zabrał również wójt gminy. - Za chwilę się okaże, że śródmieście Poznania będzie sołectwem. To nie jest dobra wiadomość - stwierdził. Zwrócił uwagę na to, że fundusz sołecki miał wspierać małe społeczności wiejskie. - Duże miasta mają kasy dosyć. Tam nie ma problemu placu zabaw i innych. Chodzi o to, by dla ludzi na wsi znaleźć jakąś alternatywę, coś im zorganizować. To jest znowu skok na kasę - uznał Aleksander Podemski. - Później się



- *Jakbym miał trzy sołectwa, miałbym 60 tysięcy, a mam 28 tysięcy - tyle samo, co Kłęka, Boguszyn. A mam trzy oddzielne sołectwa* - stwierdził Wincenty Pawelczyk

okaże, że państwo będzie dopłacać 5%, a nie 20% i fundusz sołecki umrze śmiercią naturalną. Bo jak nie będzie zwrotów, to już nikt nie będzie tego robił, bo po co? Po co dodatkowa biurokracja?

(akf)

► JARACZEWO

Mandat za wycięte jabłonie

Trzy tygodnie temu pisaliśmy o samowolnym wycięciu kilku drzew z alei jabłoniowej wzdłuż drogi z Wojciechowa do Łuka-

szewa (nr 11/2014 z 14 czerwca). Po naszej publikacji sprawą zajęła się policja, która ustaliła sprawcę. Okazał się nim były

radny powiatowy z Wojciechowa. Dostał mandat w wysokości 100 zł. (igi)

INFORMACJE

Michał Surma, sekretarz gminy Żerków
(w czasie dyskusji na temat Mistrzostw Europy w rugby, które odbędą się w Żerkowie)

„Bierze w tym udział większość miast spod Poznania i jedna - biedna gmina Żerków.”



Aleksander Podemski, wójt Nowego Miasta
(na sesji)

„Jakie ja mam instrumenty? Ja mam tylko instrumenty administracyjne.”



KOTLIN ▶ TOWARZYSTWO DO WALKI Z KALECTWEM NADAL WALCZY O POMIESZCZENIE

Wygwizdzą wójta

► Atakami na wójta Kotlina było wypełnione zebranie Towarzystwa Walki z Kalectwem. - *Jak ma się pieniędzy jak lodu, to na biedotę nasrają za przeproszeniem!* - grzmiała jedna z przedstawicielek stowarzyszenia, po tym jak Mirosław Paterczyk nie przyszedł na spotkanie.

Zebranie zorganizowano w biurze stowarzyszenia mieszczącym się w piwnicy bloku mieszkalnego. Dziesięciu przedstawicieli TWK miało problem, aby się zmieścić w pomieszczeniu, w którym składowano zgrzewki wody mineralnej, kartony z sokami, konserwami czy serami. Tylko dla pięciu osób znalazły się miejsca siedzące. Reszta stała. Jeden z mężczyzn wystąpieniu prezesa TWK Czesława Nawrota przysłuchiwał się z korytarza.

„Gazeta” dwukrotnie informowała o problemach lokalowych stowarzyszenia. TWK nie ma pomieszczenia, w którym mogłoby przechowywać i wydawać żywność potrzebującym. Stowarzyszenie o przydzielenie lokalu zwróciło się do gminy. Jego prezes Czesław Nawrot twierdzi, że wójt Kotlina Mirosław Paterczyk obiecał mu pomieszczenie. Włodarz Kotlina zaprzecza słowom Nawrota.

Zarząd i przedstawiciele stowarzyszenia chcieli pozmawiać o swoich kłopotach z wójtem Kotlina. Mirosław Paterczyk nie przyszedł na zebranie. Kiedy jedna z kobiet zadzwoniła do urzędu, to sekretarka ją poinformowała, że szef jest na spotkaniu w Jarocinie. - *Dobra, jak miał inne spotkanie, to mógł się z nami wcześniej umówić* - ubolewała jedna z kobiet. - *Albo powiedzieć, że nie pasuje mu i przełożyć to spotkanie na inny dzień* - sugerowała jeszcze inna uczestniczka zebrania.

Prezes stowarzyszenia nie szczędził ostrych słów pod adresem nieobecnego wójta. - *Po 13 latach naszej działalności życie wraca ponownie do piwnicy. Jest to pomieszczenie użyczone dzięki Spółdzielni Mieszkaniowej w Kotlinie. To jest piwnica nie magazyn. Nie ma wody, nie ma łazienki, nie ma jakichkolwiek wygód. Pan wójt dał słowo honoru. Chciałem się go zapytać,*

jaką wartość ma jego słowo honoru. Chyba, że takie jak śpiewa Lady Punk „Mniej niż zero” - bulwersował się Czesław Nawrot.

Prezes pokazywał rozliczenia z Urzędem Skarbowym w Jarocinie. - *Te osoby, które są tutaj, gdyby miały taki dochód na jedną osobę, ile wójt zarabia dziennie, to tutaj nie przyszedłby, bo jego dniówka wynosi około 400 zł* - kontynuował Nawrot. Jednocześnie pytał zebranych, czy mają miesięcznie dochód w takiej wysokości na jedną osobę. - *A on tyle zarabia dziennie i dlatego nie przyszedł* - grzmiał prezes TWK. - *Jak ma się pieniędzy jak lodu, to na biedotę nasrają, za przeproszeniem* - wtórowała młoda kobieta.

Czesław Nawrot zapowiedział, że udostępni komisji rewizyjnej wszystkie dokumenty z wyjątkiem danych osób, które otrzymują żywność, kiedy



ta będzie rozpatrywała skargę złożoną przez TWK na wójta Mirosława Paterczyka.

Prezes zapowiedział zorganizowanie pikiet pod urzędem. - *Wójt nie przyszedł do nas, to my pójdziemy do niego. Pójdziemy pod urząd gminy i mu zrobimy pikietę i go wygwizdamy. To będzie podziękowanie od ludzi biednych, od ludzi, którzy potrzebują pomocy* - utrzymywał Nawrot. Chwalił sobie współpracę z poprzednim włodarzem

gminy Walentym Kwaśniewskim. - *Jaki był, taki był, ale był dla ludzi* - wykrzykiwała jedna z kobiet.

Dlaczego wójt nie uczestniczył w zebraniu TWK? „Gazecie” nie udało się uzyskać odpowiedzi od Mirosława Paterczyka. Dwa razy wójt odebrał telefon: ale powiedział, że nie może rozmawiać. Kilka razy wybieraliśmy numer służbowy jego komórki, ale telefon milczał. Sekretarka twierdziła, że nie może połączyć rozmowy. (era)

Oddział Towarzystwa Walki z Kalectwem sprowadzaniem jedzenia zajmuje się od 2003 r. Wtedy dostali bezpłatnie od ówczesnego wójta Kotlina Walentego Kwaśniewskiego pomieszczenie w budynku remizy, gdzie magazynowali i wydawali produkty spożywcze. Stowarzyszenie pomieszczenie straciło w kwietniu ubiegłego roku, kiedy rozpoczęło rozbudowę remizy na dom kultury. Przez blisko rok TWK żywność magazynowało i wydawało w GS-ach, które w tym roku sprzedają budynek

JARACZEWO ▶ NIE ZMIENILI STAWEK ZA ŚMIECI

Nowe worki na trawę i naklejki za oszukiwanie

► Mieszkańcy gminy Jaraczewo dostaną dodatkowe worki na odpady zielone. Inną nowością będą naklejki ostrzegawcze, które pojawią się na kubłach w przypadku wykrycia nieprawidłowego sposobu zbierania śmieci.

Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy był „wałkowany” na dwóch wspólnych posiedzeniach komisji, a i tak ostateczne brzmienie niektórych punktów radni poznali dopiero na sesji, tuż przed ich przegłosowaniem. - *Kończy się czas, bo zbliża się nowy przetarg i trzeba dopracować formuły* - wyjaśnił pośpiech przy procedowaniu wójt Dariusz Strugała na drugiej komisji w tej sprawie.

Stawki bez zmian

Początkowo w porządku obrad sesji był punkt dotyczący ustalenia stawek opłat, ale po dyskusji na komisjach został wycofany. Rozczarowa-

ny tym faktem był zwłaszcza Edmund Kowalczyk. - *Skoro zostało pieniędzy z zeszłego roku (nadwyżka w systemie śmieciowym wynosi 120 tys. zł - przyp. red.) i na nic innego nie możemy ich wydać, to proponuję obniżyć do 6 zł stawkę za segregowane i najwyżej zwiększyć za niesegregowane* - przedstawił swój pomysł radny z Noskowa. Zastępca wójta Stanisław Andrzejczak wyjaśnił mu jednak, że rezerwa będzie potrzebna do zbudowania Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych i dlatego lepiej nie obniżać stawek. Do Kowalczyka ten argument jednak nie dotarł. W bardziej stanowczy sposób chciał go przekonać

sam wójt. - *To ja odpowiadam za przetarg, a nie pan. To ja odpowiadam za ciągłość odbioru odpadów, a nie pan* - stwierdził Dariusz Strugała. - *Ale pan jest wykonawcą rady* - przypomniał mu radny z Noskowa. Zarządzono głosowanie, w którym za pozostawieniem w porządku obrad punktu dotyczącego stawek, poza Kowalczykiem, był tylko Tomasz Twardowski.

Naklejki za oszukiwanie

Radni zastanawiali się też, co zrobić z mieszkańcami, którzy co prawda zadeklarowali segregowanie odpadów, przez co placą niższe stawki, ale dotychczas nie oddali ani

Opłaty za śmieci w gminie Jaraczewo (za miesiąc od osoby):

7 zł - dla tych, którzy segregują odpady
12 zł - dla tych, którzy nie segregują odpadów

jednego worka. Teraz ma się to zmienić. Część podatników może się spodziewać kontroli. Odbierający zmieszane śmieci będą zaglądać do kubłów. Jeśli znajdą w nich odpady, które należy segregować, zostawią ostrzegawczą naklejkę - za pierwszym razem zieloną, za drugim żółtą, a za trzecim czerwoną. Więcej szans nie będzie - po trzecim „przylapaniu” mieszkaniec będzie płacił wyższą stawkę.

Poza naklejkami, w gminie Jaraczewo zostaną wprowadzone dodatkowe worki do gromadzenia np. skoszonej trawy. Będą koloru brązowego i mają wytrzymać ciężar co najmniej 25 kg. (igi)

► **ŻERKÓW**

Zabawa bez alkoholu i papierosów

Zakaz spożywania alkoholu i palenia tytoniu obowiązuje na terenie wszystkich placów zabaw w gminie Żerków. Radni przyjęli regulamin, w którym znalazły się podstawowe zasady, jakie powinny obowiązywać w miejscach wyznaczonych dla najmłodszych. - *Są to obiekty użyteczności publicznej, dlatego taki regulamin musi zostać uchwalony* - tłumaczył na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej

Żerkowa sekretarz gminy Michał Surma. - *Wszystkie te sprawy reguluje Kodeks cywilny. W związku z tym ten nasz regulamin jest taki lakoniczny* - dodał burmistrz Jacek Jędraszczyk. - *To dorośli ponoszą odpowiedzialność za tego małego człowieka i powinni się zachowywać przyzwoicie* - skłonił do wniosku.

Regulaminy zostaną umieszczone w widocznym miejscu przy każdym placu zabaw. (ann)

W gminie Żerków w ostatnim roku powstały trzy place zabaw - w Stęgoszy, Miniszewie i Komorzu Przybysławskim. Wszystkie kosztowały ponad 55 tys. zł, z czego prawie 34 tys. zł stanowiły pozyskane środki unijne. Planowane jest wykonanie w tym roku dwóch kolejnych placów - w Dobieszczyźnie i Żerkowie.

jarocinska.pl

► **KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE**

INFORMACJE

320

osób jarociński urząd
pracy skierował
w ubiegłym roku na stażeRajmund Banaszyński, przewodniczący klubu ZI
(w uzasadnieniu zwołania sesji nadzwyczajnej)*„Działania i związane z tym interakcje z otoczeniem biznesowym, prawnym, społecznym czy też jak w ostatnim czasie, obawy wynikające z destabilizacji politycznej, związanej z ewentualnymi scenariuszami zimmowojennymi, tworzyć mogą szczególne zagrożenia dla realizacji projektu. W każdym tego typu przedsięwzięciu istnieją ryzyka, które są znane i można je sparametryzować.”*

► ŻERKÓW I JARACZEWO W PROJEKCIE DLA BEZROBOTNYCH

Uczestnicy programu „Postaw na siebie” otrzymują 1.270 zł stypendium w czasie szkoleń i wynagrodzenie 1.600 zł miesięcznie w trakcie stażu. Pierwsze dwie grupy już zostały wyłonione. Ale szansa na uczestnictwo jeszcze jest, ponieważ trzeci nabór odbędzie się tuż po wakacjach.

Przedsięwzięcie prowadzone jest przez dwa ośrodki pomocy społecznej - w Żerkowie i Jaraczewie. Wszystko zaczęło się jesienią ubiegłego roku od pozyskania - z jednej strony pierwszej grupy bezrobotnych, a z drugiej - właścicieli firm do projektu. Pracodawcy, którzy zdecydowali się wziąć udział w przedsięwzięciu, wywodzą się głównie z branży gastronomicznej i budowlanej. A bezrobotni są szkoleni na pomoce kuchenne i pracowników robót wykończeniowych w budownictwie. - Projekt jest nie tylko korzystny dla bezrobotnych, ale i dla pracodawców, bo nie placą wynagrodzenia z własnej kieszeni. Oczywiście te osoby są różne, ale z tego co obserwujemy, nasi uczestnicy bardzo się starają - zapewnia Bernadeta Sołtyś, kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaraczewie.

W projekcie mogą brać udział osoby, które korzystają ze świadczeń ośrodka pomocy społecznej i są zarejestrowane w urzędzie pracy jako bezrobotne. - Rekrutacja chętnych nie była wcale taka prosta - przyznaje Czesława Grodzka, szefowa Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żerkowie. - Okazało się na przykład, że niektóre osoby pracują „na czarno” i w związku z tym odmówiły nam udziału w projekcie. Z drugiej strony była to dla nas wskazówka przy weryfikowaniu tych osób do udzielenia pomocy przez nasz ośrodek - przyznaje. Ostatecznie do pierwszego etapu udało się zwerbować 32 uczestników (20 w gminie Żerków i 12 Jaraczewo). Większość to kobiety w średnim wieku. - Wykazywały one większe zainteresowanie udziałem w projekcie. Myślę, że jest to spowodowane

Wreszcie coś się ruszyło w naszym życiu

► Siedemdziesięciu bezrobotnych z gmin Żerków i Jaraczewo weźmie udział w unijnym projekcie, który ma ich zaktywizować i pomóc wrócić na rynek pracy.



Kobiety będące na stażu w kuchni Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego mają nadzieję na dalsze zatrudnienie

tym, że kobietom trudniej znaleźć pracę - uważa kierowniczka żerkowskiego MGOPS-u. - Mamy też kilka młodych osób, które nigdy nie pracowały. Miały obawy, czy się odnajdą w takiej normalnej pracy, gdzie są pewne wymagania, jest przełożony i obowiązuje systematyczność. Myślę jednak, że nie jest tak źle - mówi Czesława Grodzka.

Uczestnicy w ramach projektu przez dwa miesiące odbywają szkolenia - między innymi kurs komputerowy, spotkania z doradcą zawodowym i psychologiem. Przez ten czas otrzymują

1.270 zł stypendium, zwrot kosztów dojazdu, posiłek oraz materiały szkoleniowe. Kolejne trzy miesiące to staż u pracodawcy. - Daje on możliwość zatrudnienia - mówi Czesława Grodzka. - Z tego co wiem, niektórzy są zdecydowani podpisać umowy z kilkoma osobami po zakończeniu stażu. Z pozostałymi prowadzone są rozmowy - dodaje. Z jaraczewskiej grupy projektowej, zatrudnienie znajdą co najmniej trzy osoby.

Pomoc w powrocie na rynek pracy jest jednym z założeń projektu. - Chodzi o to, aby te osoby zaktywizować i to nie

tylko zawodowo, żeby umiały na nowo odnaleźć się w pracy, ale i społecznie, aby chciały wyjść z domu i nawiązały kontakty - wyjaśnia Dominik Sadowski, dyrektor Zakładu Aktywizacji Zawodowej Centrum Kształcenia w Kaliszu, jeden z współprowadzących projekt. Z jego informacji wynika, że efektywność zatrudnienia osób, które uczestniczyły w podobnych przedsięwzięciach, wynosi około 20%.

Najwięcej osób z gminy Żerków zostało skierowanych do Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego.

- To są kobiety odbywające staże jako pomoc kuchenna. Kilka osób jest też w kuchni w szkole i miejscowej pizzerii. Poza tym w projekcie jest firma pana Mizernego (branża budowlana - przyp. red.) i kilka innych z naszego terenu - wyjaśnia Czesława Grodzka.

W kuchni Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego w Żerkowie zastajemy trzy stażystki. - Nie pracowałam, bo zajmowałam się dziećmi. Ten, kto ma pracę, nigdy nie zrozumie, jak to jest tak długo być na bezrobociu. Ale teraz czas coś zmienić, uaktywnić się i zrobić coś dla siebie - mówi jedna z nich. Kobiety nie kryją obaw, co będzie po zakończeniu stażu. - Szkoda, że to tak krótko trwa. Mamy nadzieję, że jak już tyle dla nas zrobili, to nie zostawią nas samych. Ten, kto ma pracę, nie rozumie jak to jest tak długo być na bezrobociu i teraz chce wrócić do pracy - podkreśla.

Dyrektor MCT Kasper Ekert chwali stażystki. - Bardzo się starają. Ja nie mam zastrzeżeń. I dodaje: - Na pewno kogoś zatrudnimy. Tym bardziej, że koniec stażu przypada akurat na najbardziej gorący czas naszej działalności - argumentuje.

ANNA KONIECZNA

► Projekt „Postaw na siebie. Program aktywizacji społeczno-zawodowej dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym z terenu Gmin Jaraczewo oraz Żerków” został sfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Współorganizatorami są: Zakład Doskonalenia Zawodowego Centrum Kształcenia w Kaliszu oraz Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie. Udział w nim docelowo ma wziąć 70 osób bezrobotnych zagrożonych wykluczeniem - 40 z gminy Żerków i 30 z gminy Jaraczewo. Przedsięwzięcie potrwa do końca kwietnia 2015 roku.

► DZIECKO WZBUDZA AGRESJĘ U PSA

Rada dla radnego: kojec albo kastracja

Podczas wspólnego posiedzenia komisji w Jaraczewie radny Jacek Kryszak postanowił wykorzystać obecność dziennikarza. - Mam psa, który zrobił się agresywny, kiedy w domu pojawiło się dziecko. Jak go oddam do schroniska, to będę musiał płacić. Za płot nie wyrzucę, bo ma czipa i „czarni” mi go zaraz przyniosą i jeszcze mandat dostanę. Może by się pan dowiedział, co zrobić z takim psem? - poprosił redaktora o pomoc.

Zapytany o opinię Powiatowy Lekarz Weterynarii podaje dwa możliwe rozwiązania. - Na początek dobrze byłoby zrobić kojec dla tego psa. Jeśli to niemożliwe, bo np. nie ma miejsca, to można psa wykastrować. Najczęściej znacznie ogranicza to agresywne postawy - mówi Paweł Marcinkowski.

Czy taka podpowiedź fachowca satysfakcjonuje radnego? - To nie mój pies przecież. Znajomy ma taką sytuację i powiedziałem mu, że się dowiem, co ma zrobić z tym psem - wyjaśnił Jacek Kryszak. (igi)

► NA SESJI O BEZPIECZEŃSTWIE W GMINIE KOTLIN

Policja nie złapała złodzieja i umorzyła sprawę po kilku dniach

Obwoźni handlarze węgla mieli ukraść ponad 3 tys. zł 85-letniej mieszkanki Sławoszewa (gm. Kotlin). Sołtyśka wioski Beata Skowrońska zarzuciła policji publicznie, że nie zrobiła nic, aby ustalić złodzieja.

- Mam nadzieję, że współpraca, która się zawiązała z gminą, mieszkańcami, radnymi będzie dalej się tak układać i będziemy tak dobrze realizować te wszystkie zadania na rzecz poprawy bezpieczeństwa - mówił mł. insp. Krzysztof Rzepczyk, komendant powiatowy policji w Jarocinie na czwartkowej sesji w Kotlinie. Sołtyśka Sławoszewa Beata Skowrońska przedstawiła publicznie swoje zastrzeżenia do pracy policji. - W ubiegłym roku w naszej miejscowości starszej osobie skradziono ponad 3 tys. zł. Przyjechali policjanci i spisali protokół. Pani oszczędzała cały rok, żeby mogła kupić węgiel. Po tygodniu przechodzi do niej pismo, że sprawa zostaje umorzona z powodu małej szkodliwości. Nie rozumiem pewnej rzeczy. Jak

w ciągu tygodnia można było wszystko zbadać, a tym bardziej, że policjanci mieli podane, jak na tacy samochód z monitoringu przy sklepie. Właściciel sklepu nagrał płytę z pojazdem, którym podróżowali złodzieje. Wasi policjanci nie zrobili w tej sprawie nic, a przyszło pismo, że sprawa zostaje umorzona - mówiła sołtyśka. - Nie po tygodniu tylko po 5 dniach - wtrącił się Taczala.

W odpowiedzi komendant policji zaznaczył, że sprawa na pewno nie była umorzona z powodu małej szkodliwości czynu. Podkreślił, że zakończenie postępowania nie oznacza, że funkcjonariusze dalej nie pracują nad sprawą. Beata Skowrońska przerwała szefowi jarocińskiej policji i powiedziała, że funkcjonariusze nie odebrali nawet płyty z nagraniem od właściciela sklepu.

Sołtyśka Sławoszewa powiedziała „Gazecie”, że kobietę mieli okraść obwoźni handlarze węglem. - Chcieli jej sprzedać dwie tony, ale ostatecznie nie doszło do transakcji. Kazali jej

iść do szopki. Oferowali, że oni ją wyprznąją, będą nosili węgiel. Ona poszła do szopki, aby zobaczyć, co trzeba wyrzucić. Jeden widział, gdzie ona chowała portfel i skradł pieniądze - opowiada Beata Skowrońska.

Policja ustami rzeczniczki policji mówi, że sprawę umorzono z powodu niewykrycia sprawcy. - Monitoring, o którym wspomniano został przejrany w dzień po złożeniu zawiadomienia o kradzieży. Jest sporządzona notatka z dokładnym opisem, że na nagraniu widać tylko jeden pojazd. Zapis jest bardzo słabej jakości. Nie można odczytać numerów rejestracyjnych, a nawet marki samochodu - wyjaśnia sierż. sztab. Agnieszka Zaworska. Podkreśla, że nie było potrzeby zabezpieczenia płyty, bo materiał z niej nie wnosiłby nic do sprawy, a policjanci wykonali wszystkie czynności.

Policja otrzymała zgłoszenie 24 czerwca, a postanowienie o umorzeniu wydano jeszcze w tym samym miesiącu. (era)

Stanisław Martuzalski stoi samotnie na schodach pałacu Radolińskich. Nerwowo zaciąga się kolejnym tego popołudnia slimem (papieros - przyp. red.). Schodzi kilka stopni ze schodów i patrzy na park. Widok tętniącej przedwiosniem polany wyraźnie nie cieszy burmistrza. Nic dziwnego. W szykującej się do rozkwitu zieleni, ekipa poznańskiej telewizji filmuje jego największego politycznego adwersarza. Robert Kaźmierczak w świetnym nastroju udziela wywiadu. Radny powtarza znane od roku argumenty, które zdecydowały o tym, że w środku miasta, na zupełnie niewiejskiej przestrzeni, powstały sołectwa. Dopelnieniem zmian mają być wybory sołtysów. Dzisiaj głosuje Bogusław.

Kolejni mieszkańcy zlikwidowanego przed rokiem osiedla wchodzą do siedziby Radolińskich.

Procent wybiera sołtysa

- 15 uprawnionych do głosowania. Jeden procent. Tyle wystarczy - zapewnia dziennikarzy rozglądających się po pustej jeszcze sali Zdzisław Regulski. Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego ma w mieście opinię profesjonalnego służbisty. Urzędnik, do tej pory ponad lokalną polityką, w przypadku sołectw nie pozostawia złudzeń, po czyjej jest stronie. Ostatecznie to jemu przyszło zorganizować zebranie, wiejskie, które tworzą mieszkańcy... miasta. Sala powoli się zapelnia. Rzut oka na listę nie rozwiewa wątpliwości. Przyszło mnóstwo znajomych Roberta Kaźmierczaka i przy okazji zwolenników Stowarzyszenia ZJ. Jest też żona radnego. W pierwszym rzędzie miejsce zajmują byli szefowie miejskich spółek Robert Cieślak i wyraźnie korzystający z uroków słonecznej wiosny Mariusz Małynicz. 10 minut po 18:00 na sali jest ponad 40 osób. 32 wybiorą sołtysa Bogusława. Urzędnicy i pilnujący porządku strażnicy miejscy czekają w gotowości. Przewodnicząca Lechosława Dębska nie rozpoczyna obrad. - Poczekamy na burmistrza - mówi. Burmistrza porwała ekipa telewizji.

Czuję się mieszkańcem Jarocina

Od razu czuć, że zwolenników sołectwa jest zdecydowana większość. Ale w rogu sali, wokół Bogdana Bednarka zbiera się mała opozycja. Radny powiatowy, ku wyraźniej ucieście władz miasta, głośno mówi, że nie zamierza mieszkać na wsi i siada na końcu sali. - To państwo żęście sobie wymyślili, że mamy być jakimś sołectwem, czy wioską etc. - mówi Bednarek, a operator telewizji natychmiast kieruje na niego kamerę. Strażnicy miejscy patrzą znacząco na siebie i kręcą głowami. Radny chce, by zebranie głosowało, czy Bogusław ma być nadal osiedlem. - Jesteśmy tu i czujemy się - przynajmniej ja się czuję, mieszkańcem Jarocina, a nie mieszkańcem sołectwa - przekonuje Bednarek i rozgląda się wokół. Po chwili zdecydowana większość zebrania odrzuca wniosek radnego. Kilka osób wstrzymuje się od głosu. Wśród nich jest Bronisława Włodarczyk, która przed rokiem poparła uchwałę o utworzeniu sołectw w mieście.

5 minut do kościoła i 5 do knajpy

Radna pceselu razem z Robertem Cieślakiem i Janem Pytkowiakiem trafia do komisji skrutacyjnej. Można wybierać szefa sołectwa.

Kandydat na sołtysa Bogusławia był jeden i to od dawna. To znany w mieście działacz kultury i emerytowany muzyk. Tak wymarzył sobie Robert Kaźmierczak. Faworyt radnego nie przyszedł jednak na zebranie. Zdrowie już nie to. Musi poddać się



Tomasz Jankowski, znany lepiej jako Rass Tomi z Za Zu Zi, jest pierwszym sołtysiem w mieście i pierwszym noszącym dredy

Jak Tomek został sołtysiem

► Muzyk reggae zostaje sołtysiem i ratuje małżeństwo radnego. Bogusław wraca do macierzy.



operacji, potem rehabilitacji. Nie wie o tym radny Bednarek, który wyraźnie realizuje swój plan i zgłasza na sołtysa... Kaźmierczaka. - Mam świadomość, że jestem sprawcą tego zamieszania - mówi radny wyraźnie przygotowany na taką ewentualność. Przez moment tłumaczy, że zna osoby, które lepiej od niego nadają do kierowania Bogusławiem. Ba te osoby są nawet na sali. - Ale nie chcę, żeby ktoś powiedział „namieszales, a teraz uchylasz się od odpowiedzialności” - mówi radny i mimo karcącego spojrzenia żony, zgadza się stanąć do wyborów. Po raz kolejny tego wieczoru na twarzy burmistrza i jego zastępcy pojawia się uśmiech. W lokalnym środowisku Kaźmierczak od dawna ma ksywkę „sołtys”. Pomysł

Bednarka nie wszystkich jednak cieszy. - Musimy wybrać młodych, którzy chcą dla siebie to osiedle zrobić piękne - przekonuje jeden ze starszych mieszkańców, jakby zapomniawszy, że to zebranie wiejskie, a nie osiedlowe. - Mamy 5 minut do kościoła, 5 minut do knajpy i 5 minut do centrum handlowego. Ale osiedle jest bardzo zaniedbane, oprócz figurki, która została postawiona. Nagle z sali pada nieśmiała kontrproposta - Tomasz Jankowski. Siedzący blisko żony radnego, muzyk znany ze sceny reggae, frontman ZA ZU ZI, jakby zupełnie nie miał doświadczenia publicznego. Cicho potwierdza chęć startu. Przewodnicząca musi kilka razy prosić o powtórzenie jego deklaracji. Decyzja kolegi wyraźnie cieszy rad-

nego. Kaźmierczak wstaje i rezygnuje z kandydowania. Rozpoczyna się tajne głosowanie. Jankowski oddaje swoją kartkę i szybko wychodzi na papierosa.

Ważna jest praca u podstaw

Przerwę na liczenie głosów wykorzystuje burmistrz. Po raz kolejny tłumaczy, że sprawa sołectw nie jest jeszcze zamknięta, a służby wojewody wciąż badają kwestie prawne. Uczestnicy zebrania zdają sobie nie nie robić z tych ostrzeżeń. 30 z 32 głosujących wybiera Jankowskiego na pierwszego sołtysa w mieście. Muzyk dostaje oklaski i nieśmiało zajmuje miejsce za stołem prezydyjnym. Do rady sołectkiej zostaje zgłoszonych 5 kobiet.

Komisja skrutacyjna przygotowuje karty do głosowania. - Ale będziesz miał babki skład - komentuje Dębska do świeżo wybranego sołtysa i zachęca wciąż zaskoczonych Rass Tomiego do zabrania głosu. - Powiedz, że dziękujesz za wybór i będziesz się starał pracować - doradza szybko zakłopotanemu elektowi. - Nie ważne, czy jest sołectwo czy osiedle. Tak naprawdę ważna jest praca u podstaw - przekonuje Tomasz Jankowski i przeprosza za emocje. Z przerwy korzystają samorządowcy i radni. Jerzy Walczak twierdzi, że uzasadnienie sądów w sprawie sołectw czytał kilkakrotnie i czuje się w „obowiązku podzielić z mieszkańcami wątpliwościami”. - To całe spotkanie, które się dzisiaj odbywa, jest nieważne - przekonuje Walczak. - Te sołectwa zostały się w Jarocinie, bo wojewoda popełnił błąd w swojej procedurze. Po chwili atmosfera w pałacu przypomina tę z obrad rady miejskiej. - Ta propozycja nie wzięła się z chęci zamiany miasta na wieś, ale dlatego, że sejm uchwalił fundusz sołecki i dał mieszkańcom prawo do dysponowania częścią budżetu gminy - tłumaczył poirytowany Kaźmierczak. - Takiego prawa nie dano osiedlom. W Jarocinie nie możemy zmienić ustawy, ale możemy dostosować się do obowiązującego prawa. Kiedy Kaźmierczak po raz kolejny przytacza argument, że prawo w Polsce tworzone jest przy ul. Wiejskiej w Warszawie, Walczak nie wytrzymuje. - Ośmiesz się pan, panie Robercie. Kolejne karty z głosami na członków rady sołectkiej trafiają do urny. - Tyle razy głosuje? - zauważa mimo zamieszania Dębska i zatrzymuje mieszkankę, która chce wrzucić plik kartek. - Nie, ja zbieram z całego rzędu - prostuje kobieta.

Uratowałeś mi małżeństwo

Komisja ogłasza wyniki. W rządzeniu Bogusławiem Jankowskemu będą pomagać cztery kobiety - Patrycja Marciniak, Liliana Waliszka, Anna Niestrawska i Agnieszka Borkiewicz. Przewodnicząca Dębska postanawia wykorzystać moment i odnieść się do zarzutu mieszkanki, że za jej kadencji na osiedlu „nic nie zostało zrobione.” - Troszeczkę, może tyle, robiłam - mówi pokazując odległość między kciukiem a palcem wskazującym. Przypomina o drogach, przejściach przez tory i chodniku. - Wiec niech pan nie mówi, że nic nie robiłam. Bo tak pan mnie podstymował, no troszeczkę mi przykro. Urzędnicy wyjaśniają, że Bogusław będzie mógł skorzystać z funduszu sołectkiego dopiero w 2015 roku. Do dyspozycji mieszkańcy będą mieli przynajmniej 23 tys. zł. Teraz pozostaje walka o kasę z inicjatywy obywatelskiej i budżetu partycypacyjnego. - Społeczeństwo już w tym roku będzie do państwa przychodziło, żeby coś realizować - ostrzega na odchodnie Bednarek indagowany przez dziennikarza telewizji. - A panie z panem sołtysiem będziecie miały gołe rączki. Mieszkańcy powoli wychodzą. Za to atmosfera między radnymi zaczyna się zagęszczać. Powstaje spór - gdzie jest więcej do zrobienia - „na blokach” czy na „Sytkowie”, gdzie stoją domy jednorodzinne. - Nie chciałbym, żebyśmy Bogusław dzielili na bloki i domki - mówi do wyraźnie zirytowanej Bronisławy Włodarczyk radny opozycji. - To niech pan nie dzieli - odcina się Włodarczykowa. Ekipa telewizyjna odjeżdża. Na schodach pałacu sołtys Bogusławia w towarzystwie znajomych częstuje białymi Marlboro. - Za dużo emocji jak na jeden wieczór - mówi i zaciąga się papierosem. - Dzięki. Dzisiaj uratowałeś mi małżeństwo - żartuje Kaźmierczak.

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy (62) 332 20 33
dziennikarza? Dzwoni...

Nie wywieźli śmieci, po których chodzą szczury

- Koło bloku nr 38 na os. Kościuszki, to jest zaraz przy ul. Dąbrowskiego, od kilku miesięcy walają się śmieci i różne graty, które zostały po byłych lokatorach. Tam się szczury panoszą, a poza tym ludzie widzą, że leżą jakieś kłopoty i dokładają swoje. Nie ma kto tego posprzątać. - zgłosiła jedna z okolicznych mieszanek.

Miejsce, o którym mówi, znajduje się kilka metrów od bloku spółdzielni mieszkaniowej, ale to teren Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. - Zaraz tam kogoś wysła, żeby to pozbierał i wywieź - zapowiedział w środę prezes Tomasz Wawrocki. Do poniedziałku śmieci nie zostały uprzątnięte.

(ligi)

Po naszej interwencji pracownicy JTBS-u uprzątnęli zagrażony teren na os. Kościuszki



Kłosowski, czyli energetyka i jarociński rynek

Posel Krzysztof Kłosowski przedstawił pomysły, które pragnie zrealizować, jeśli zostanie wybrany do Parlamentu Europejskiego.

Ożywienie jarocińskiego rynku dzięki unijnym pieniądзом czy wejście do strefy euro to niektóre plany, jakie stawia przed sobą kandydat Twojego Ruchu do Euro-parlamentu. Swoją program przedstawił na specjalnej konferencji prasowej. Głównym zadaniem, do którego realizacji kandydat chce dążyć, jest walka o wspólną politykę energetyczną i rehabilitację węgla.

Polityk zapowiedział, że ma kilka pomysłów dotyczących ożywienia rynku w Jarocinie, ale żaden z nich nie wiąże się z wprowadzeniem ruchu samochodowego do



Krzysztof Kłosowski

centrum. Kłosowski wyjaśnił, że należy skupić się na rozwijaniu koncepcji związanej z festiwalami rockowymi. Pytany o więcej szczegółów, dodał, iż nie chce podawać władzom miasta gotowych rozwiązań.

- Będę się starał, abyśmy uzyskali pomoc Unii Europejskiej, jakieś środki z programów pomocowych, żeby dokonać rewitalizacji rynku bez wprowadzenia ruchu kołowego w naszym centrum. A nawet jeśli uchwała rady miasta przejdzie, będziemy starali się przekonać burmistrza oraz radę miasta, by cofnąć możliwość wjazdu i dokonać pewnej modernizacji - zapowiedział Krzysztof Kłosowski.

(seb)

NOWE MIASTO

Radna inaczej porozmawia z wójtem

- Pani dzisiaj jest taka ostra - tymi słowami skomentował dociekania radnej Julii Rzepki wójt Nowego Miasta, Aleksander Podemski.

Radną zdenerwował brak informacji, o które wcześniej kilkakrotnie prosiła wójt gminy, a dotyczących kosztów usług transportowych świadczonych przez Jarocińskie Linie Autobusowe. - Jedna komisja, sesja, kolejna

komisja - wytykała Julia Rzepka wójtowi nieprzedstawienie wyliczeń. - Jak wyliczenia nie było, tak nie ma. Na słowo panu wierzymy. (...) Inaczej będziemy rozmawiać - ostrzegła jeszcze. - To brzmi jak groźba! - stwierdził wójt. - Ja pana teraz poproszę formalnie. Tak się z panem rozmawia. Wtedy jest skutecznie. Napiszę interpelację. I tyle!

- dodała radna.

(akf)



ZERKÓW

Więcej z podatku niż się spodziewali

O 200 tysięcy złotych więcej niż to zakładano wpłynęło w tym roku do budżetu gminy Żerków z podatku od nieruchomości.

Już wiadomo, że więcej o ponad 140 tys. zł zapłaci Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo z Zielonej Góry, które prowadzi na terenie gminy poszukiwania gazu ziemnego. - Wśród pozostałych firm jest między innymi Neorol z Chrzana - informuje skarbniczka Bronisława Rogacka.

Dodatkowe pieniądze zostały już zagospodarowane. - Zostaną przeznaczone na budowę obiektów sportowo-rekreacyjnych, które były zaplanowane na ten rok, jako wkłady własne do dofinansowania z Unii Europejskiej - wyjaśnia skarbniczka. Chodzi o cztery obiekty: budowę boisk sportowych w Raszewach i Stęgoszy, siłowni zewnętrznej w Żerkowie oraz placu zabaw w Dobieszczyźnie.

(ann)

2.378.600 zł

wpływów z podatku od nieruchomości zaplanowano w tegorocznym budżecie gminy Żerków

2.573.100 zł

ma wpłynąć po zmianach

606.952 zł

podatku od nieruchomości miało wpłacić PGNiG-e

753.632 zł

wpłaci po zmianie

OGŁOSZENIE

NAPRAWA SKLEJANIE REGENERACJA

BECZKOWOZY, OPRYSKIWACZE



ELEMENTY KAROSERII CIĄGNIKÓW I MASZYN BUDOWLANYCH (NAPRAWIAMY NAWET BARDZO ZNISZCZONE ELEMENTY)



WYKLEJANIE IZOTERM LAMINATEM POLIESTROWYM

667 246 981

Rondo im. Lecha Kaczyńskiego w Jarocinie

Rada miejska w Jarocinie nadała rondy u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Powstańców Wlkp. imię prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

O uhonorowanie w ten sposób zmarłego w katastrofie Smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, wystąpiła na posiedzeniu rady miejskiej Lidia Czechak.

- Bez wątpliwości jest to osoba, która na chwilę obecną jest jedyną w kraju, która pełniła siedem najbardziej zaszczytnych funkcji w państwie. Była posłem i senatorem, i ministrem skarbu w kancelarii

prezydenta, i prezesem NIK-u, i ministrem sprawiedliwości, i prokuratorem generalnym, następnie była prezydentem Warszawy i prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej - uzasadniała.

Zarówno Komisja Oświaty, jak i Rozwoju były jednomyślne w tej sprawie i żaden z członków nie wyraził sprzeciwu. Radni prawie jednogłośnie przyjęli pomysł. Nikt nie był przeciwny, a trzy osoby wstrzymały się od głosu. Za takim rozwiązaniem opowiedziało się 16 osób.

(seb)



Radna Lidia Czechak na posiedzeniu rady miejskiej wystąpiła o nadanie rondy u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Powstańców Wlkp. imienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego

ZATRZYMAJ SIĘ

WOJCIECH LISIAK
l. 58 (Wilcza)
JÓZEFA PAWLACZYK
l. 73 (Żółków)
BOŻENA BORKIEWICZ
l. 73 (Chocicza)
JÓZEF SZYMCHAK
l. 79 (Chwałęcina)

JAN GUSZCZAK
l. 84 (Szyplów)
STANISŁAW MRÓWCZYŃSKI
l. 95 (Jarocin)
LEONARD SZYDLIK
l. 60 (Rusko)
MARIAN GAIŃSKI
l. 82 (Łowęcice)

EDWARD ADAMKIEWICZ
l. 79 (Jarocin)
MARIANNA BARWIK
l. 60 (Zakrzew)
ZENONA BORYNA
l. 63 (Jarocin)
IRENA GRZELAK
l. 77 (Kąty)

ANDRZEJ KURZAWIAK
l. 62 (Jarocin)
MAREK ŚWIATAŁA
l. 60 (Wilkowyja)
ZOFIA KUBIAK
l. 87 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Droga Krzyżowa i misterium

W Niedzielę Palmową, jak co roku, na ulicach Jarocina odbywane zostanie nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Procesja dla czterech miejskich parafii rozpocznie się o godz. 14.00 na Rynku. Wierni, rozważając poszczególne stacje, przejdą spod kościoła św. Marcina do franciszkańskiej świątyni św. Antoniego Padewskiego. Jak co roku nabożeństwo będzie ofiarowane w intencji wszystkich rodzin Jarocina i okolic. Drogę Krzyżową

w obecnym kształcie, z czternastoma stacjami, zapoczątkowano w XVII w. W popularyzowaniu tej formy modlitwy bardzo ważną rolę odegrali franciszkanie. To ostatnia szansa, aby wziąć udział w nabożeństwie „Gorzkich Żali”.

Wieczorem, o godz. 18.30 w kościele parafialnym Chrystusa Króla odbędzie się Misterium Męki Pańskiej przygotowane przez młodzież ze wspólnot parafialnych oraz uczniów liceum. (ls)

Parafia promuje Nosków



Były już kubki i koszulki, a teraz pojawiły się ekologiczne torby na zakupy, smycze do kluczy i długopisy.

Hasło kampanii promocyjnej „Nosków i chce się żyć” oraz związane z nim logo pojawiło się w 2010 roku. Wówczas to parafia Świętej Trójcy wprowadziła do sprzedaży pierwszy

produkt „identyfikacyjny”, czyli charakterystyczne czarne koszulki z logo. Były one widoczne m.in. podczas pielgrzymek rowerowych na uroczystości odpustowe do Borku Wlkp. Trzykrotnie wydano okolicznościowe kartki pocztowe. Kolejnym produktem są kubki w czterech wzorach do wy-

boru. Autorką logo jest Ewa Tomczak, a projektów graficznych - Marcin „Jankes” Jankowski. Teraz pojawiły się nowe gadzety promujące Nosków. Tym razem są to: ekologiczna torba na zakupy, smycze na klucze oraz długopisy. Wszystkie zostały opatrzone w napis „I ♥ NOSKÓW”. - Długopisy z naszym logo są naprawdę wyjątkowe - oprócz tego, że świetnie piszą, posiadają dodatkowe, magiczne funkcje - same poprawiają błędy i wykonują obliczenia - reklamuje swoje produkty parafia.

Kubki kosztują 10 zł, koszulki - 25 zł (dostępne w rozmiarach: S-XXL), a kartki - 2 zł. Najnowsze produkty to wydatek od 3 zł (smycz, długopis) do 15 zł (torba ekologiczna ze sznurka jutowego). Wszystkie gadzety można nabyć w biurze parafialnym. Zdjęcia przedmiotów znajdują się także na stronie internetowej: www.parafia.noskow.info. (ls)



Zbierali śmieci, żeby pomóc

Przez trzy dni na terenie parafii Świętej Trójcy w Noskowie trwała zbiórka zużytych urządzeń elektrycznych, którą przeprowadzono w ramach akcji Caritas Archidiecezji Poznańskiej „Przekaz ciepło”. Dzięki współpracy z firmą Elektro Recykling, Caritas otrzyma za każdą tonę elektrośmieci kwotę

130 zł. Całkowity dochód z akcji zostanie przekazany na zakup opału oraz wsparcie w opłatach za energię elektryczną dla najbardziej potrzebujących. Do parafialnej akcji włączyła się szczególnie Szkoła Podstawowa w Noskowie. Wspólnie zebrali pół tony elektrośmieci. (ls)

„Zszedłeś z oczu do Boga, a w sercach zostaniesz na zawsze”

Dziękujemy wszystkim, którzy okazali nam serce w tych trudnych chwilach: rodzinie, znajomym oraz pielęgniarce za opiekę; którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej: za okazane współczucie, modlitwę, zamówione msze święte, złożone wieńce, kwiaty i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, ojca, dziadka, pradiadka, wujka

ś. † p.

JÓZEFA WEINERTA

Żona z Rodziną

O TAJEMNICACH CAŁUNU TURYSKIEGO

Franciszkanie z Jarocina zapraszają na rekolekcje przygotowujące do uroczystości kanonizacji papieża Jana XXIII i Jana Pawła II oraz Niedzieli Miłosierdzia Bożego.

Myślą przewodnią rekolekcji będą cuda eucharystyczne i Całun Turyński. Ćwiczenia duchowne rozpoczną się po świętach wielkanocnych i trwać będą od 24 do 27 kwietnia. W czwartek, piątek i sobotę nauki rekolekcyjne zaplanowano na mszach św. o godz. 8.00 i 18.30, a w niedzielę o godz. 7.00, 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.30 i 18.30. Rekolekcje poprowadzi ksiądz Zbigniew Dudek - zakonnik należący do Towarzystwa

Świętego Pawła. Z wierną kopią Całunu Turyńskiego nie rozstał się od 1998 r. Kapłan od 16 lat zajmuje się głoszeniem rekolekcji o płótnie, o którym błogosławiony Jan Paweł II powiedział, że jest on niemym i cichym świadkiem śmierci i zmartwychwstania Jezusa. W trakcie rekolekcji ksiądz Dudek mówi o prześcieradle, zwanym Całunem Turyńskim, o pogrzebowych bandażach, całunie z Manoppello i potnej chuście (sudarium) z Oviedo. Trzeciego dnia paulista omawia oblicze Zbawiciela, a ostatni poświęcony jest rozważaniu Męki Krzyżowej. (ls)

SPOWIEDŹ WIELKOPOSTNA W PARAFIACH ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

DEKANAT JAROCIŃSKI

Parafia św. Piotra i Pawła w Twardowie
9 kwietnia (środa) - godz. 9.00-9.45, 15.00-15.45, 16.30-17.30
Parafia św. Mikołaja w Siedleminie
9 kwietnia (środa) - godz. 9.00-10.00, godz. 15.00-17.30 (Siedlemin), godz. 9.00-10.00, 16.00-17.00 (Roszków)
Parafia Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie
10 kwietnia (czwartek) - godz. 8.15-9.15, 15.00-16.00, 17.00-18.00
Parafia św. Barbary w Magnuszewicach
10 kwietnia (czwartek) - godz. 9.00-10.00, 14.30-16.00, 16.45-17.30
Parafia św. Marcina w Jarocinie
11 kwietnia (piątek) - godz. 8.00-9.00, 9.30-10.30, 14.45-16.00, 16.45-18.00
Parafia Wniebowzięcia N.M.P. w Witaszycach
12 kwietnia (sobota) - godz. 9.00-10.00, 10.45-11.30, 15.00-16.00, 16.45-17.30
Parafia św. Antoniego z Padwy w Jarocinie
14 kwietnia (Wielki Poniedziałek) - godz. 10.00-11.00, 11.30-12.30, 15.00-16.30, 17.00-18.30
Parafia Chrystusa Króla w Jarocinie
15 kwietnia (Wielki Wtorek) - godz. 8.00-9.00, 9.45-11.00, 15.00-16.00, 16.30-17.30, 18.00-19.00

DEKANAT NOWOMIEJSKI

Cielcza - Parafia św. Małgorzaty
8 kwietnia (wtorek) - godz. 10.00-11.30, 15.00-18.00
Kolniczek - Parafia Narodzenia NMP
8 kwietnia (wtorek) - godz. 9.00-12.00, 14.30-18.00
Dębno - Parafia Wniebowzięcia NMP
9 kwietnia (środa) - godz. 10.00-11.45, 15.00-18.00

Mieszków - Parafia św. Wawrzyńca

9 kwietnia (środa) - godz. 10.00-11.30, 15.00-18.00
Nowe Miasto - Parafia św. Trójcy
11 kwietnia (piątek) - godz. 9.30-12.00, 15.00-18.00

DEKANAT ŻERKOWSKI

Pogorzela - Parafia św. Wojciecha Biskupa i Matki Kościoła
8 kwietnia (wtorek) - godz. 10.30-11.00, 15.00-17.00
Kretków - Parafia p.w. Wszystkich Świętych
9 kwietnia (środa) - godz. 18.00-20.00, Dobieszczyzna - godz. 15.00-17.00
Żerków - Parafia p.w. św. Stanisława Biskupa Męczennika
12 kwietnia (sobota) - godz. 8.30-10.00, 13.00-14.00, 15.30-17.00
Wilkowyja - Parafia p.w. św. Wojciecha
14 kwietnia (poniedziałek) - godz. 9.00-10.00, 15.00-17.00, 19.00-20.00

DEKANAT CZERMIŃSKI

Stawoszew - Parafia p.w. św. Zofii
9 kwietnia (środa) - godz. 14.30-15.20, 16.30-17.00 (Stawoszew), godz. 15.30-16.00 (Racendów)

DEKANAT BORECKI

Nosków - Parafia Świętej Trójcy
9 kwietnia (środa) - godz. 10.00-11.00 (komunia św. co 15 minut), 16.30-17.30 (msza św. bezpośrednio po spowiedzi św.), 19.30-20.00 (dla osób dłużej pracujących, komunia św. co 15 minut)
Rusko - Parafia św. Wojciecha
11 kwietnia (piątek) - godz. 9.00-10.00, 16.30-17.30 i 19.00-19.30

Oprac. (ls)

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

JAROCIN ► ARCHANIOŁ MICHAŁ Z WIZYTĄ U ŚW. MARCINA I ŚW. ANTONIEGO

Rekolekcje wielkopostne w parafii św. Marcina zostały połączone z peregrynacją figury św. Michała Archanioła. Jarocin był 140. miejscem, do którego przybyła cudowna figura z Groty Objawień w Gargano. Samochód-kaplica przyjechał do nas z Pogorzeli, dwa dni później wyruszył do Poznania.

Nauki rekolekcyjne dla dorosłych oraz dla uczniów szkół podstawowych nr 2 i 5 oraz gimnazjum w parafii św. Marcina głosił michalita ksiądz Roman Tupaj, który jest proboszczem w Pawlikowicach, w archidiecezji krakowskiej. W czasie nabożeństwa oczekiwania na przybycie figury św. Michała Archanioła wyjaśnił, że peregrynacja trwa od kwietnia 2013 roku i pierwotnie figura z Groty Objawień miała odwiedzić wyłącznie parafie i domy prowadzone przez księży michalitów. Ze względu na ogromne zainteresowanie wiernych i prośby wielu proboszczów trasa pielgrzymki znacznie się wydłużyła. Jarocin jest jednym z dwóch miejsc w diecezji kaliskiej, które znalazło się na trasie polskiej peregrynacji. Figura jest bowiem jedną z trzech kopii. Dwie pozostałe pielgrzymują po Ameryce Południowej i Europie Zachodniej.

Zakonnik przedstawił też historię objawień anielskich na Górze Gargano we Włoszech, które miały miejsce w V wieku. Podkreślił, że sanktuarium to jest jedynym miejscem na świecie, które nie zostało konsekrowane ręką ludzką. Przypomniał też, że archanioł Michał był dowódcą wojsk walczących z szatanem. I dlatego przedstawiany jest w stroju żołnierza rzymskiego z wzniesionym do ciosu mieczem i z szatanem leżącym u jego stóp. - Czas peregrynacji to jest czas mocy i łaski. Grota w Gargano jest zresztą miejscem, które zmusza do refleksji. Ci, którzy przyjeżdżają tam jako turyści, często przechodzą prawdziwą przemianę duchową. Wielu z nich idzie do kaplicy spowiedzi i wyznają swoje grzechy po kilkudziesięciu latach. Zadaniem diabła jest wmówić człowiekowi, że nie ma grzechów, aby nie dać mu szansy nawrócenia. Św. Michał działa wręcz odwrotnie. Chce postawić człowieka w całej prawdzie. Pomóc nam dostrzec to, co jest złe w naszym życiu. Chce dać nam szansę nawrócenia. On nie krzyczy, nie nawołuje, ale po prostu trwa. Trzeba czuwać, bo szatan jest w stanie poradzić sobie nawet z gigantami ducha - powiedział ojciec Roman.

W czasie nauk rekolekcyjnych mówił o znaczeniu Eucharystii, jako największego cudu we współczesnym świecie. - Człowiek ma w sercu pragnienie cudowności.

Peregrynacja w czasie rekolekcji



Po przeniesieniu figury z Gargano z jarocińskiego rynku do kościoła św. Marcina proboszcz parafii - ksiądz prałat Dariusz Matusiak nałożył archaniołowi koronę na głowę



Parafia św. Marcina „podzieliła” się figurą świętego. We wtorkowy wieczór w kościele św. Antoniego Padewskiego odprawiono mszę św. z modlitwą o uzdrowienie. Figurę we franciszkańskiej świątyni powitali kapłani i najmłodsi parafianie

W ostatnim dniu rekolekcji figura znajdowała się w kościele św. Jerzego, z którego została procesyjnie przeniesiona do kościoła św. Marcina



Można więc zadać pytanie, dlaczego Bóg będąc wszechmogącym przyjął tak mizerną postać obecności swojej na ziemi, jaką jest ten biały chleb. A skoro już wybrał taką postać, to mógł dodać kilka efektów specjalnych, żeby nikt nie miał wątpliwości, że na słowa kapłana Bóg wstępuje na ziemię. Mógłby w czasie przeistoczenia dodać jakieś małe trzęsionko ziemi. (...) A On chce mieć wyznawców, którzy podejmą trud wiary i mimo trudności fizycznych dostrzegą Go w małym kawałku chleba - tłumaczył kaznodzieja. Podkreślił, że bardzo trudno jest człowiekowi przyjąć prawdę o sobie, przyjąć napomnienia.

We wtorek rano odprawiona została msza św. w intencji chorych i starszych, a wieczorem modlono się o uwolnienie od nalogów i zniewoleń. Kapłan uświadomił, że dotyczą one nie tylko używek - tytoniu, leków, narkotyków i alkoholu czy uzależnienia od internetu, gier komputerowych, pornografii, ale są nimi również nastroje depresyjne, zniechęcenie, brak nadziei, a nawet pragnienie zemsty. - Jezus czeka na to, żebyś przyszedł do niego, padł na kolana i poprosił o łaskę uwolnienia. Ale to nie działa jak czarodziejska różdżka. Jezus nie walnie nas w głowę i przestaniemy nagle palić. On daje nam siłę, moc potrzebną do duchowej walki - podkreślił ojciec Tupaj. Przypomniał, że ważnych decyzji życiowych nie należy podejmować nigdy w czasie skrajnych nastrojów - ani w depresji, ani w euforii, pod wpływem emocji. Kapłan zachęcał do modlitwy wstawienniczej w intencji osób bliskich, którzy zmagają się z nalogami czy zniewoleniami.

Wieczorem Eucharystia sprawowana była w kościele franciszkanów. Nawiedzenie przez figurę Archanioła Michała odbyło się w ramach tygodniowych rekolekcji parafialnych prowadzonych przez kapłanów ze zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Ojciec Joel Kokott, proboszcz parafii św. Antoniego Padewskiego, w trakcie pożegnania podkreślił, że ma szczególne nabożeństwo do tego świętego, ponieważ to właśnie jego wybrał na patrona w czasie bierzmowania.

Podczas dwóch dni rekolekcji wielkopostnych kilkadziesiąt osób z parafii św. Marcina przyjęło szkaplerz św. Michała Archanioła. Jego celem jest oddanie szczególnej czci świętemu, a dzięki temu uzyskanie m.in. łaski dobrej spowiedzi, siły do walki z nalogami i wadami. Osoba przyjmująca szkaplerz zobowiązuje się do codziennego odmawiania modlitwy ułożonej przez papieża Leona XIII, zwanej „małym egzorcyzmem”. (Is)

Ruszyła zbiórka pieluszek

W Dniu Świętości Życia, obchodzonym 25 marca, na terenie archidiecezji poznańskiej rozpoczęła się akcja „Pieluszka dla Maluszka”. Polega ona na zbiorze pieluszek, które zostaną przekazane samotnym matkom oraz rodzinom wielodzietnym znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej. Akcję po raz drugi organizuje Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży archidiecezji poznańskiej. W minionym roku włączyły się w nią 53 parafie oraz 5 szkół i 2 akademiki. Wszyscy razem zebrali ponad 33 tys. pieluszek.

Zgłosić się może każda parafia, szkoła lub urząd, również z terenu diecezji kaliskiej. Należy się tylko skontaktować

z głównym organizatorem, by poinformować o terminie zbiórki na swoim terenie oraz otrzymać kompletne informacje o procedurze i możliwościach przekazania darów do magazynu (Biuro KSM, Ostrów Tumski 9, tel. 883/421-812, e-mail: biuro@poznan.ksm.org.pl).

Finał akcji odbędzie się 11 maja podczas oficjalnego rozpoczęcia Archidiecezjalnego Marszu dla Życia. Natomiast w Dzień Matki pieluszki zostaną przekazane do Domu Samotnej Matki w Kiekrzu, który prowadzi Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia oraz domom dziecka i rodzinom wielodzietnym z archidiecezji poznańskiej. (Is)

Kartka, stempel i wystawa na kanonizację

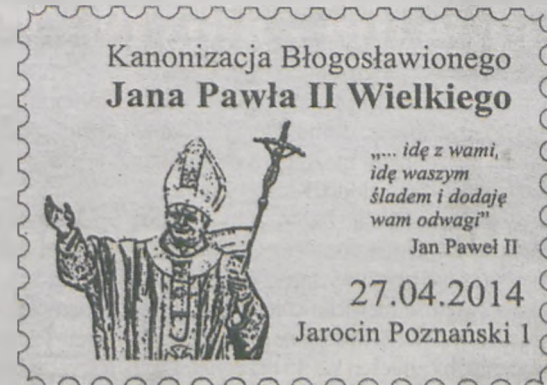
Z okazji ogłoszenia świętym Papieża Jana Pawła II koło Polskiego Związku Filatelistów w Jarocinie postanowiło wydać okolicznościową kartę pocztową i stempel. Wydawnictwo, które ukaże się w nakładzie tysiąca sztuk, można będzie nabyć po raz pierwszy w niedzielę

27 kwietnia, czyli w dniu kanonizacji. Specjalne stoisko w ratuszu czynne będzie od godz. 16.00. Godzinę później, w Muzeum Regionalnym w Jarocinie zaplanowano uroczyste otwarcie pokazu filatelistycznego „Od beatyfikacji do kanonizacji”, na którym swo-

je zbiory zaprezentuje prezes Jerzy Kwiatkowski. Później kartkę można będzie kupić w Urzędzie Pocztowym nr 1 w Jarocinie (al. Niepodległości 13). Stempel będzie stosowany przez 28 dni. Wystawa w muzeum potrwa do końca maja. (Is)



Okolicznościowa kartka pocztowa - nakład 1.000 szt.



Okolicznościowy stempel pocztowy

Statki niemieckie przewożące przymusowych robotników zawijają prawie do każdego większego norweskiego fiordu. Tam mężczyźni schodzą na ląd w celu budowy torów ułatwiających transport towarów do portu. Słupek rtęci spada poniżej -50 stopni C, taka temperatura nie zwalnia nikogo od pracy. Budowa torów jest rzeczą świętą. Przy tak niskiej temperaturze każdy ma odruch obserwowania innych. Gdy tylko dojrzy zbieleiałe uszy czy nos, szybko mówi o tym koledze, by sobie roztarł zamarzające części ciała. Brunon przyzwyczaił się już do widoku odpadających fragmentów ciała, które uległy zamarznięciu. Wie, że przy takim mrozie tego nawet nie czuć. Jeden z robotników przysiadł na boku, popadając w słodkie odrętwienie. Kiedy koledzy to zauważają, biegną go rozbudzić. Za późno.

Bunkier bez ogrzewania

Barak, w którym mieszkają, jest drewniany. Z zewnątrz cały zasypany jest śniegiem, a od środka ściany pokryte są lodem. Kiedy Brunon spluwa, zamiast śliny na podłogę spada bryłka lodu i toczy się pod prycę. Opału jest niewiele. Jego przydziały, mimo potężnych mrozów, nie zostały zwiększone. Mężczyźni wiedzą, że jeżeli niczego nie wymyślą, nikt z nich nie dożyje rana. Nagle Chwałkowski wpada na pomysł, by spalić w żeliwnym piecyku (tzw. kurierku) co drugi szczebel z prycy. Ma nadzieję, że nikt nie będzie ich liczył pod siennikami. Dzięki temu udaje im się przetrwać noc. Po porannym apelu odbywa się kontrola baraków. Uwagę Niemców przykuwa nienaturalny wygląd łóżek. Brunon bierze całą winę na siebie. Nie chce, by za jego pomysł cierpieli inni. Zostaje oskarżony o sabotaż i dostaje najcięższą karę - bunkier głodowy znajdujący się w grocie pozbawionej ogrzewania. Polak jest przekonany, że zanim przyjdzie rano, spotka go śmierć. Decyduje się zawalczyć o życie. Wie, że musi się cały czas ruszać, jeśli zaśnie - to będzie jego koniec. Dostaje tylko kubek wody, o której trudno powiedzieć, że jest ciepła. Coraz większe zimno wkrada się w ciało Brunona. Marzy o saunie pełnej gorącej pary, jedynym miejscu, w którym jest tu naprawdę ciepło. Mimo tragicznej sytuacji uśmiecha się na wspomnienie swojej pierwszej wizyty w tej łaźni. Wszyscy koledzy z baru zostają zagonieni do niepozornego budyneczku, gdzie rozbierają się do rosołu. Każdy czuje się nieswojo, świecąc golizną. Nagle na rozgrzane kamienie zostaje wylana woda i przez chwilę nie widać nic z wyjątkiem gorącej pary. To, co w Polsce jest nie do pomyślenia, tu jest codziennością. Całe rodziny korzystają z przydomowych saun, zażywając wspólnych kąpieli - od malucha po starca. Okładają się gałkami w kłębach gorącej pary. Niestety w bunkrze jest lodowato. Następnego dnia mężczyzna nie ma siły chodzić, jest przemarznięty, zaczyna tracić przytomność. Nagle ktoś zaczyna go poić ciepłą wodą, wraca mu to świadomość na kilka godzin, po których znów zapada w letarg. Dwóch Niemców wnosi go do baru, niczym worek kartofli. Jak przez mgłę widzi nad sobą stłoczone twarze. Czyjeś silne dłonie kładą go na prycy, inne przytrzymują głowę, ktoś poi go ciepłą wodą. Wiele rąk rozciera każdy centymetr jego ciała. Okryty kocami ciągle nie może uwierzyć w to, że przeżył. Jego nogi doznały ciężkich odmrożeń, jednak kiedy tylko zaczyna czuć się lepiej, wraca do budowy torów. Teraz jest ostrożny, skoncentrowany na pracy, którą sumiennie wykonuje. Robi wszystko, by nie zwrócić na siebie uwagi strażników.

Głód chleba

Nadchodzi czas posiłku, Brunon ustawia się w ogonku zgłodniałych mężczyzn. Przychodzi jego kolej. Dziś w blaszanej misce ląduje letniawa papka z czegoś podobnego do ćwikły. Za każdym razem, gdy jest serwowany posiłek, w głowie wyświecila się tylko jeden zestaw słów: paskudne, obrzydliwe, wstrętne. Gdyby nie potworny głód towarzyszący mu przez cały czas, nigdy nie wzięłby tego jedzenia do ust. Kuchnia skandynawska bardzo różni się od dań zapamiętanych z rodzinnego domu, ale jej wydanie w wersji dla niewolników można przełknąć tylko w czasie największego głodu. Któregoś dnia zostaje wyczytany na apelu. Zaskoczony odbiera list, który trafił tu do niego cudem. Chowa go za pazuchę. Na swojej prycy wyciąga z niego niczym największą świecącą niewielki chleb upieczony przez jego siostrę Marię. Specjalnie go spłaszczyła przy suszeniu, by zmieścić się do przesyłki. List, jedyny jaki tu dotarł z dziesiątek wysłanych przez siostrę, czytany jest chciwie setki razy. W trak-

JAROCIŃSKIE OBRAZKI

cz. II

Przymusowi ochotnicy Organizacji Todta

Wspomnienia Stanisława Chwałkowskiego o ojcu



► W uszach Brunona zaczyna świdrować przeszywający dźwięk syreny przeciwlotniczej. Mężczyzna dostrzega prędko rosnące na niebie Lancaster'y, którym udaje się trafić w bok pancernika Tirpitz dwoma bombami o wadze 5,45 tony. Z zapartym tchem patrzy, jak stalowy kolos wywraca się do góry dnem. Ci, którzy znajdowali się na statku, zostali uwięzieni w dolnych pokładach. Polak, będąc na brzegu, słyszy głuchy loskot dobiegający z wraku - to marynarze próbują wybić dziurę w dnie statku.



Mapa z czasów II wojny światowej. Była własnością Brunona Chwałkowskiego. Numerami zaznaczono miejsca jego pobytu jako przymusowego robotnika: 1. Bachorzew - tu się urodził i mieszkał. 2. Szczecin - stąd wyruszyli w morze. 3. Okolice, w której zainstalowano do brzegu okręt wiozący „ochotników” Todta. 4-5. Morze Barentsa i okolice Murmańska - Brunon został zaokrętowany na niemiecki statek wojenny, który miał umożliwić pomoc aliancom. 6. Norweski Telemark - miejsce produkcji ciężkiej wody. 7. Jezioro Tinnsjå - nalot aliantów. 8. Tromsø - tu Brunon był świadkiem zatopienia niemieckiego pancernika

cie tej dającej nadzieję lekturze wkłada sobie do ust po okruszku chleba, wracając myślami do rodzinnego domu. Ten smak zapamięta do końca życia, cudowny smak chleba pachnącego Polską.

Ciężka woda

Hitlerowi marzy się cudowna broń - bomba atomowa. Praca nad osiągnięciem tego celu idzie pełną parą w zakładach chemicznych Norsk Hydro produkujących ciężką wodę w norweskim Telemarku. Po kilku próbach zniszczenia zakładów podjęta zostaje decyzja o rozmontowaniu linii produkcyjnej i przewiezieniu wszystkiego do III Rzeszy. Chwałkowski wraz z innymi zostaje skierowany do ekspresowej budowy torów łączących Telemark z najbliższym fiordem. Następnie bierze udział w przenoszeniu owianych tajemnicą ładunków na ciężarówkę, które dowożą je do torów. Tu Brunon przeładowuje je do wagonów. Intuicja

mu podpowiada, że jest to transport z ciężką wodą. Następnie wszyscy udają się do portu, gdzie niezliczone paki i beczki trzeba kolejny raz wziąć na plecy i przenieść, tym razem na prom. W czasie kiedy owiana tajemnicą jednostka przedziera się przez norweskie wody, niewolnicy organizacji Todta więzieni są do miejsca wylądunku, skąd trzeba będzie znowu budować tory. Wysadzeni na brzegu jeziora Tinnsjå szybko zabierają się do roboty. 20 lutego 1944 r. w czasie przerwy na posiłek Brunon siada na uboczu, obserwując dopływający do nich prom. Bez entuzjazmu myśli o tym, że znów będzie trzeba wziąć na barki ciężary, które się na nim znajdują. Jego wzrok przykuwa kilka czarnych kropek na niebie. Te uparczywie zbliżające się „muchy” przeistaczają się w alianckie bombowce. Wraz z kolegami szuka kryjówek, z której obserwuje, jak samoloty rozrzucają bomby zatapiając niemieckie jednostki jedną po drugiej. Na nic się zdaje obrona. 16 ton ciężkiej wody

pochłaniają wody jeziora Tinnsjå. Kiedy wszystko cichnie, wychodzą z ukrycia. Dokoła leżą zabici. Jako ludzie od najgorszej roboty dostają rozkaz, by ich pochować. Ziemia jest tak zmarznięta, że nie ma co kopać grobów. Wszyscy polegli znaleźli spoczynek w niszach wygrzebanych w śniegu. Czas jest zbyt cenny, by go marnować, robotnicy zostają przerzuceni do następnych miejsc, aż w końcu trafiają do Tromsø.

Pancernik Tirpitz

Ich zadaniem jest tu wybudować tory, które ułatwią dostarczanie żywności oraz broni do stacjonującego we fiordzie pancernika Tirpitz. Budzi on w Brunonie pewnego rodzaju fascynację. To potężny okręt mający 253,6 m długości, uzbrojony w 130 dział i 8 wyrzutni torped. Na jego załogę składa się 108 oficerów i 2500 marynarzy. To jest jednostka nie do zwyciężenia na pełnym morzu. Jej zadaniem jest likwidacja alianckich konwojów wojennych. 12 listopada 1944 r. Chwałkowski zostaje skierowany do prac na brzegu fiordu. Po pewnym czasie w jego uszach zaczyna świdrować przejmujący dźwięk syreny przeciwlotniczej. Dostrzega prędko rosnące na niebie Lancaster'y, którym udaje się trafić w bok statku dwoma bombami o wadze 5,45 tony. Pancernik znajdujący się we fiordzie nie ma odpowiedniego konta ostrzału, by się bronić. Polak z zapartym tchem patrzy, jak stalowy kolos wywraca się do góry dnem. Znaczna większość jego załogi znajduje się teraz na lądzie, gdzie zostali zwolnieni krótko przed katastrofą. Ci, którzy pozostali wewnątrz statku, są uwięzieni w dolnych pokładach. Brunon będąc na brzegu słyszy głuchy loskot dobiegający z wraku - to marynarze próbują wybić dziurę w dnie statku. Żołnierze niemieccy błyskawicznie podejmują akcję ratunkową. Jest ona bardzo trudna. Dno statku składa się z kilku warstw żaroodpornej stali oraz betonu, który Niemcy kują łomami, by dostać się do środka. W końcu udaje się wybić otwór, wydostaje się przez niego tylko garstka ludzi. W jeziorze pływają zwłoki marynarzy. Niemcy zwożą je na brzeg. Zaganiają robotników, w tym Brunona, do ich pochówku. Ciała spoczywają w śnieżnych jamach.

Wewnętrzne rozterki

Pod koniec 1944 r. nadchodzi upragniona chwila - Brunon staje się wolnym człowiekiem. Wraz z kolegami błyskawicznie rozbraja Niemców, którzy w jednej chwili z katów stają się ofiarami. Teraz to on trzyma w ręku karabin, jest panem życia i śmierci. Niektórzy domagają się natychmiastowej egzekucji na żołnierzach. Chwałkowski stara się ich uspokoić: „Przez całą wojnę nikogo nie zabił, a teraz kiedy w końcu nadeszła wolność, chcecie zostać mordercami? Pokażmy, im że jesteśmy lepsi niż oni. Przeżyliśmy tak wiele strasznych chwil, po co płamić teraz ręce krwią?” Łagodne słowa ucinają burzę, która szaleje w sercach pozostałych.

W Polsce szerzy się dyktatura Stalina. Ludzie boją się wracać do kraju. Są świadomi, że nowa władza potraktuje ich jak wrogów narodu, współpracowników okupanta. A przecież wszyscy podpisali zgody na zostanie robotnikami organizacji Todta pod przymusem, w wielu przypadkach mając wycelowaną w siebie łufę karabinu. Mieli do wyboru roboty, śmierć lub obóz koncentracyjny. Po wielu miesiącach zastanawiania Brunon z częścią kolegów decyduje się wrócić. Płyną przez cieśninę Kattegat, do portu w Gdańsku dopływają w sierpniu 1945 r. Chwałkowski milczy co do swoich losów wojennych, nie rozmawia o tym z nikim. Ci z kolegów, którzy są mniej ostrożni i dzielą się swoją historią, zostają zesłani na Syberię jako wrogowie ludu. Bruno krótko po powrocie do Bachorzewa zostaje jednym z pierwszych pracowników Jarocińskiej Fabryki Obrabiarek. To właśnie z tym zakładem wiąże się na długie lata. Zakochuje się w Kazimierze Szymkowskiej, po ślubie przeprowadza się na resztę życia do Wilkowi, gdzie jego drugą miłością, tuż po żonie, staje się majestatyczny, nieczynny już drewniany młyn. Z wiekiem coraz bardziej odczuwa skutki poważnych odmrożeń, których doznał w bunkrze głodowym podczas wojny. Jego nogi są ciągle lodowato zimne. Niekiedy nawet wkłada je do rozgrzanego piekarnika, by poczuć w nich ciepło. W 1996 r. zostają mu one amputowane. Po niedługim czasie przychodzi paraliż jednej strony ciała. W 2003 r. umiera i zostaje złożony do rodzinnego grobu młynarzy z Wilkowi.

Spisana EWA HEJDUK

Wiosenny pit-stop VW



Usługa wymiany opon/kół

Opony zimowe wytwarzane są z bardziej miękkiej mieszanki niż opony letnie, co w ciepłe dni powoduje m.in. większe zużycie paliwa, wydłużenie drogi hamowania oraz mniejszą stabilność w zakrętach. Dlatego, gdy średnia temperatura powietrza wzrośnie powyżej 7°C, nie zwlekaj – wymianę powierz fachowcom w naszym Serwisie.

Cenimy Twój czas, dlatego dołożymy wszelkich starań by usługi wymiany opon lub kół były wykonane szybko i fachowo.

Zapraszamy!

Wymiana opon
Nasza cena

od **149 zł**

Wymiana kół
Nasza cena

od **99 zł**



Das Auto.

Aby Twój Volkswagen pozostał Volkswagenem.
Volkswagen Serwis.

Autoryzowany dealer VW Mroczkowski

Środa Wlkp., Kijewo 37, d_mroczkowski_serwis@kulczyktraded.com.pl



Agencja Zatrudnienia
Bezpłatne kursy zawodowe
Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
Zakład Poradnictwa Zawodowego

Kursy i szkolenia w ofercie:

- Spawanie (MIG/MAG, TIG)
- Sprzedawca z obsługą klienta i kasy fiskalnej
- Kierowca wózków podnośnikowych
- Uprawnienia energetyczne E+D
- BHP dla pracowników i pracodawców
- Księgowość z wykorzystaniem komputera
- Specjalista ds. kadr i płac
- BEZPŁATNE KURSY KOMPUTEROWE ECDL z egzaminem
- i inne

Euronauka

63-200 Jarocin, ul. Wojska Polskiego 44, lok. 03

tel. kom. 506 380 947

jarocin@euronauka.eu

euronauka.eu

„Szpital Powiatowy w Jarocinie” Sp. z o.o.

ul. Szpitalna 1, 63-200 Jarocin

www.szpitaljarocin.pl



Oddział położniczo-ginekologiczny

kierownik lek. med. Miłosz Matuszczak

tel. (62) 33 22 118

Oddział Położniczo-Ginekologiczny udziela świadczeń zdrowotnych w ramach kontraktu z NFZ w zakresie:

- ginekologii zachowawczej i operacyjnej
- patologii ciąży
- prowadzenia porodu i pociąg

Oddział ginekologiczno-położniczy współpracuje z bankiem komórek macierzystych. Istnieje możliwość pobrania krwi pępowinowej bezpośrednio przy porodzie u wszystkich pacjentek, które wyrażą chęć i zgodę na przechowywanie krwi pępowinowej dla swojego dziecka.

Na naszym oddziale istnieje możliwość skorzystania w trakcie porodu ze znieczulenia wziewnego przy użyciu ENTONOXU, który przynosi ulgę w odczuwaniu bólu porodowego.

Zapewnia kompleksową opiekę leczniczo-profilaktyczną nad kobietami:

- oceniamy dobrostan płodu
- leczymy niewydolność ciążową-szyjkową
- leczymy zagrożający poród przedwczesny
- diagnostykę i leczenie innych chorób wnikających ciążę
- wykonujemy pełen zakres zabiegów ginekologicznych

ZAPRASZAMY



SZKOŁA RODZENIA

tel. (62) 33 22 117

Szkoła Rodzenia oparta jest na idei porodu aktywnego realizowanego przez zgrany, doświadczony i profesjonalny zespół

O czym mówimy:

- O sytuacjach, w których konieczne jest cesarskie cięcie i co robić, aby zminimalizować ryzyko zakończenia porodu w ten sposób
- O tym, czego najbardziej potrzebuje wasze dziecko gdy się urodzi i jak możecie mu to zapewnić
- Jak rozpoznać, że to już, kiedy jechać do szpitala, jak nie „stracić głowy”, gdy nadejdą pierwsze skurcze
- Jak skutecznie radzić sobie z bólem i wspierać naturalny rytm i tempo porodu poprzez masaż, relaksację i wizualizację, ruch i zmianę pozycji
- Jak poradzić sobie z „nawaltem mlecznym” i skutecznie karmić piersią
- Jak opiekować się dzieckiem i jak je pielęgnować, aby stanowiło to dla niego bodziec do rozwoju

Oprócz dyskusji i wykładów stałym elementem w programie szkoły są ćwiczenia dla kobiet w ciąży i ich partnerów oraz wizyta na porodówce

SPOTKANIA

w każdy wtorek, godz. 18.00

Nie masz pomysłu na prezent?

Prezenty na każdą okazję:

- roczek
- chrzciny
- urodziny
- wieczór panieński
- wieczór kawalerski
- - tanie usługi ksero
- - usługi fotograficzne

sex gadżety
i wiele innych...

ZAPRASZAMY:

pn.- czw. 9:00-24:00, pt. i sob. 9:00-3:00, niedziela 11:00-24:00
ul. Św. Ducha w Jarocinie (sklep monopolowy PROMILEK)



PROMOCJA

RATY 0%

PARTNER HANDLOWY

FIRMY

kratki.pl

KOMINKI

GRANIT

MARMUR

PIASKOWIEC

ul. Bałtycka 21

Jarocin

(osiedle Ługi)

tel. 669 854260

DORADZTWO

PROJEKT

WIZUALIZACJA

PRODUKCJA

SPRZEDAŻ

MONTAŻ

SERWIS

Ośrodek Szkolenia Kierowców

JAŃCZAK PAWEŁ tel. 608/651-092

PRAWO JAZDY

kat. A

kat. B

Renault Clio III

egzamin: POZNAŃ, KALISZ

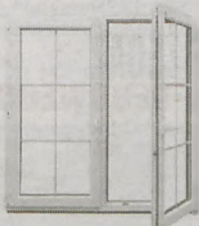
dla kierowców zawodowych: kwalifikacja

wstępna, szkolenia okresowe

UPRAWNIENIA NA WÓZKI WIDŁOWE



660 200 802



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.

Producent okien PVC



RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)

tel. (65) 572 08 30

kom. 603 803 866, 691 709 405

NIEMCY - BELGIA - HOLANDIA PRZEWÓZ OSÓB



WYJAZDY z Polski:

poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela

POWROTY do Polski:

poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, niedziela

Trans-Spili

ZBIGNIEW WROBEL

62-563 Licheń Stary

ul. Graniczna 18a

GG 40792575

www.trans-spili.pl

tel. (63) 270 77 67

tel. kom. 601 739 205

CENTRUM MONITORINGU





TIGER SECURITY JAROCIN

www.tiger-security.pl

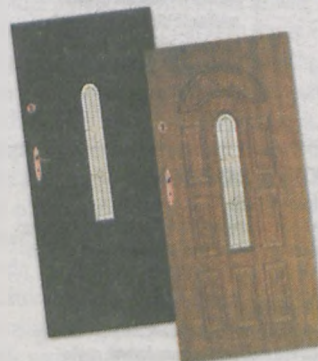
biuro: (62) 747 19 29

PLAC FESTIWALU MUZYKI ROCKOWEJ I, 63-200 JAROCIN

FARBY - LAKIERY  **PODŁOGI - DRZWI**

JAROCIN, ul. ŚRÓDMIEJSKA 32 (stara rzeźnia), tel. (62) 505-21-64

PANELE PODŁOGOWE

MIESZALNIA
TYNKÓW ELEWACYJNYCH
NA MIEJSCU



SALON DRZWI
WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH

KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

GARAŻE WZMOCNIONE

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!




RATY

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej z siedzibą w Kotlinie, ul. Parkowa 5, 63-220 Kotlin

OGŁASZA NIEOGRANICZONY PISEMNY PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI:

I. Nieruchomości rolne

Lp.	Nr Księgi Wieczystej	Nr działki	Położenie	Pow. ha	Cena wywoławcza zł brutto	Przeznaczenie gruntu obowiązujące w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego
1	2	3	4	5	6	7
1	KZ1J/00019807/0	890/18	Jarocin	0,3351	80 424,00	tereny dróg wewnętrznych
4	KZ1J/00019807/0	892/50	Jarocin	0,1237	91 020,00	tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
5	KZ1J/00018244/8	1208/2	Kotlin	0,4637	56 000,00	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, nie zostały wydane warunki zabudowy
6	KZ1J/00018244/8	43	Kotlin	0,4999	143 970,00	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, nie zostały wydane warunki zabudowy
7	KZ1J/00018244/8	44	Kotlin	0,5007	144 200,00	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, nie zostały wydane warunki zabudowy
8	KZ1J/00018244/8	46	Kotlin	0,2499	71 970,00	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, nie zostały wydane warunki zabudowy
9	KZ1J/00018244/8	94	Kotlin	0,2005	80 200,00	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, nie zostały wydane warunki zabudowy
10	KZ1J/00016627/3	46/1	Twardów	0,2100	30 240,00	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, nie zostały wydane warunki zabudowy
11	KZ1J/00019372/1	46/2	Twardów	0,2900	41 760,00	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, nie zostały wydane warunki zabudowy
12	KZ1J/00019372/1	48	Twardów	0,5000	72 000,00	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, nie zostały wydane warunki zabudowy
13	KZ1J/00018244/8	47	Twardów	0,5000	72 000,00	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, nie zostały wydane warunki zabudowy
15	KZ1J/00016627/3	416/4	Twardów	0,0841	16 000,00	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, nie zostały wydane warunki zabudowy
16	KZ1J/00019372/1	101/1	Twardów	0,1117	35 750,00	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, nie zostały wydane warunki zabudowy
17	KZ1J/00019372/1	101/3	Twardów	0,1679	13 430,00	brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego, nie zostały wydane warunki zabudowy

II. Lokale mieszkalne

Lp.	Nr Księgi Wieczystej	Nr działki położenia budynku	Opis lokalu	Cena wywoławcza zł brutto
1	2	3	4	5
1	KZ1J/00019807/0	890/20	Lokal mieszkalny położony w Jarocinie przy ulicy Bogusław 3/8 na parterze o pow. użytkowej 37,25 m ² do którego przynależy pomieszczenie gospodarcze o pow. 33,10 m ² z własnością tego lokalu związany jest wynoszący 7035/56220 udział we współwłasności gruntu oraz wspólnych częściach budynku	37 400,00

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „OFERTA-NIERUCHOMOŚCI RSP KOTLIN” w siedzibie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie, ul. Parkowa 5, 63-220 Kotlin w terminie do dnia 22.04.2014 do godz. 15⁰⁰.

Oferta powinna zawierać:

- imię, nazwisko i adres albo pełną nazwę, siedzibę i zaświadczenia potwierdzające nadanie oferentowi numerów: NIP oraz REGON, jeżeli prowadzi działalność gospodarczą, podpis oferenta,
- datę sporządzenia oferty,
- aktualny (nie starszy niż 3 miesiące od daty złożenia oferty) odpis z właściwego rejestru (zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej) zawierający dane o osobach upoważnionych do składania oświadczeń woli w imieniu oferenta,
- określenie przedmiotu oferty poprzez podanie numeru działki bądź lokalu wraz z ich powierzchniami wynikającymi z obwieszczenia o przetargu,
- oferowaną cenę i sposób zapłaty,
- dowód uiszczenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto bankowe RSP w Kotlinie nr 03 2030 0045 1110 0000 0121 9050 oraz numer rachunku bankowego, na który należy przelać kwotę wadium, w przypadku nie przyjęcia oferty,
- oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem prawnym i faktycznym nieruchomości oraz że nie wnosi do niego żadnych zastrzeżeń,
- oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i przyjęciu warunków przetargu bez zastrzeżeń,
- oświadczenie oferenta, że zobowiązuje się do pokrycia podatków oraz wszelkich innych kosztów i opłat związanych z zakupem przedmiotu przetargu.

Osoby, które pozostają w związkach małżeńskich a w małżeństwach ich obowiązuje ustawowa wspólność majątkowa, ofertę składają wraz z małżonkiem podając dane niezbędne do sporządzenia aktu notarialnego tj.: imię (imiona) i nazwisko, adres zamieszkania, seria i numer dowodu osobistego oraz PESEL i NIP.

Przetarg przeprowadzony zostanie przez Zarząd

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w terminie do 14 dni od daty upływu terminu do składania ofert. O wyniku przetargu oferenci zostaną powiadomieni w formie pisemnej.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia w całości bądź w części bez podania przyczyny oraz prawo prowadzenia licytacji ustnej wśród oferentów, którzy zgłosili równorzędne najwyższe oferty, przyjmując, że wielkość postąpienia stanowi 1% zaoferowanej ceny.

Szczegółowe warunki przetargu zawarte są w regulaminie przetargu stanowiącym załącznik do uchwały Zarządu z dnia 21.02.2014 r. Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie.

Regulamin przetargu udostępniony jest w siedzibie spółdzielni w Kotlinie, ul. Parkowa 5 w dni robocze na tablicy ogłoszeń w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰.

Osoby zainteresowane udziałem w przetargu ofertowym mogą uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży w siedzibie spółdzielni lub pod nr telefonu 62 7405 431. Ogłędziny przedmiotu sprzedaży mogą być przeprowadzone po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu z Zarządem

RAFIK

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH

biurowych, szaf pod zabudowę

SPRZEDAŻ:
STOŁÓW, KRZESEŁ,
MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓW

Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-022

SPRZEDAŻ BRYKIETU DĘBOWEGO



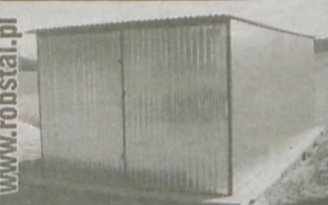
Możliwość spalania w kominkach, piecach kuchennych, kaflowych, C.O. Wygodne opakowanie 25 kg

SUPER CENA! ZAPRASZAMY

STANOS Sp. z o.o.
Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE BRAMY GARAŻOWE

www.robstal.pl



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT
(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

LIGA TAEKWONDO WESOŁEK

Matylda Marcinkowska (UKS Taekwondo Jarocin) wywalczyła trzy złote medale podczas pierwszych zawodów z cyklu Ligi Taekwondo Wesołek i prowadzi w klasyfikacji generalnej wśród młodzików. Złote krążki zdobyły także dwie zawodniczki Białych Tygrysów Martyna Stasik i Alicja Końszczyńska.

Pierwsze zawody XIV Ligi Taekwondo Wesołek rozegrano w Kórniku. Wzięło w nich udział 330 zawodników z 19 klubów. Po raz pierwszy w historii w lidze wystartowali goście z zagranicy.

Tradycyjnie z dobrej strony zaprezentowali się reprezentanci jarocińskich klubów. Podopieczni Piotra Wesołka i Krzysztofa Łabutki z UKS Taekwondo wywalczyli sześć medali (trzy złote, dwa srebrne i jeden brązowy), a wychowankowie Józefiny Nowaczyk - Wróbel z Białych Tygrysów wrócili do domów z dziewięcioma krążkami (dwa złote, dwa srebrne i pięć brązowych).

Najlepiej wypadła Matylda Marcinkowska (UKS Taekwondo), która zajęła pierwsze miejsca w trzech, z czterech konkurencji i prowadzi w klasyfikacji generalnej wśród młodzików. Po złotym i brązowym medalu wywalczyły Alicja Końszczyńska i Martyna Stasik (obie Białe Tygrysy). Po dwa krążki zdobyli także Weronika Smolaga (srebrny i brązowy - UKS Taekwondo) oraz Jeremi

Potrójnie złota Matylda



Sześciuosobowa reprezentacja UKS Taekwondo Jarocin wróciła z pierwszych tegorocznych zawodów Ligi Taekwondo Wesołek z sześcioma medalami. Trzy złote krążki wywalczyła Matylda Marcinkowska (druga z prawej)

Andrzejczak (dwa brązowe - Białe Tygrysy).

- Matylda Marcinkowska wyrasta na lidera naszego klubu w kategorii młodzika. Szybko rozwija się Weronika Smolaga. Olga Bachorska z każdym turniejem prezentuje coraz lepszą dyspozycję. Tworzy się kolejne pokolenie młodych zawodników, które wzmocni doświadczoną, starszą kadrę klubu - podsumował występ swoich podopiecznych Piotr Wesołek.

Kolejne zawody Ligi Taekwondo Wesołek odbędą się 10 maja w Pleszewie. (faf)

Medale wywalczone przez zawodników jarocińskich klubów podczas I edycji Ligi Taekwondo Wesołek 2014

► ZŁOTE:

Dollyo chagi (kopnięcia na czas): Matylda Marcinkowska (UKS Taekwondo), Alicja Końszczyńska (Białe Tygrysy)
Timio ap chagi (wysokość kopnięć): Matylda Marcinkowska (UKS Taekwondo), Martyna Stasik (Białe Tygrysy)
Kyorugi (walka): Matylda Marcinkowska (UKS Taekwondo)

► SREBRNE:

Dollyo chagi: Oliwia Andrzejczak, Katarzyna Półośniczak (obie Białe Tygrysy)
Timio ap chagi: Weronika Smolaga (UKS Taekwondo)
Kyorugi: Olga Bachorska (UKS Taekwondo)

► BRĄZOWE:

Dollyo chagi: Marta Hojak, Martyna Stasik, Jeremi Andrzejczak (wszyscy Białe Tygrysy)
Timio ap chagi: Alicja Końszczyńska, Jeremi Andrzejczak (obie Białe Tygrysy)
Kyorugi: Weronika Smolaga (UKS Taekwondo)

► OSTROWSKI ICE MAT PÓŁMARATON

Wygrał nie tylko z deszczem

Michał Cenkiem z Jarocina zwyciężył w Ostrowskim ICE MAT Półmaratonie. Ponad 21 km w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych (padający deszcz) pokonało 601 osób.

Praktycznie od samego początku ukształtowała się pięciosobowa czołówka, w której oprócz jarocińskiego biegacza byli Ukraińiec Siergiej Krowlajdis oraz Adam Marysiak, Paweł

Tarasiuk i Łukasz Wirkus. Biegli równym tempem i dopiero na ostatnich kilometrach grupa się rozerwała. Najwięcej sił zachował Cenkiem, który pierwszy dotarł do mety w czasie 1:08.51 o cztery sekundy wyprzedzając Krowlajdisa i o dwadzieścia dwie sekundy Adama Marysiaka.

Najlepszy w kategorii M-60 okazał się jarociński weteran - Wiesław Garbarek

(1:22,55).

Nieżyły występ zanotował także Nikodem Nowaczyk, który zajął 42 miejsce w klasyfikacji generalnej (16. w kategorii M-20) docierając do mety w czasie - 01:22.25.

Ostrowski półmaraton ukończyli także Arkadiusz Bijak (Chocicza), Marcin Ziętkowski (Cielcza), Grzegorz Smoczyk (Jarocin/Poznań) i Przemysław Jakubiak (Jarocin). (faf)



Michał Cenkiem (z numerem 646) okazał się najlepszy w ostrowskim półmaratonie

► AKADEMICKIE MISTRZOSTWA POLSKI W JUDO

Studenci na medal

Troje podopiecznych Jacka Tomczaka, wychowanków IPPON-u Jarocin, wywalczyło brązowe medale Akademickich Mistrzostw Polski w Judo. Na najniższym stopniu podium stanęli: Aleksandra Grygiel, Joanna Polerowicz i Artur Gramała.

Tegoroczne Akademickie Mistrzostwa Polski w Judo odbyły się w Bytomiu. Jarociniacy reprezentowali dwie poznańskie uczelnie: Wyższą Szkołę Pedagogiki i Administracji (Joanna Polerowicz i Artur Gramała) oraz Uniwersytet Przyrodniczy (Aleksandra Grygiel).

Najdłuższą drogę do medalu miał Artur Gramała (kat. +100 kg). W pierwszej rundzie miał wolny los. Później pokonał przed czasem Alberta Podrazę (AGH Kraków) i Erwina Klimka (UWM Olsztyn). W walce o wejście do finału minimalnie przegrał z Oliwierem Romaniukiem (AWF Kraków), a w pojedynku o brąz wygrał z Pawłem Skorzcem (PWSZ Chelme).

Także trzy walki wygrała Jo-



W reprezentacji Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji w Poznaniu na Akademickich Mistrzostwach Polski znaleźli się Joanna Polerowicz (pierwsza z prawej) i Artur Gramała (drugi z lewej)

anna Polerowicz (kat. 70 kg). Po dwóch zwycięstwach nad Kariną Stachowiak (PWSZ Leszno) i Jagodą Misztal (UW) nieznacznie przegrała bój o finał z późniejszą mistrzynią Małgorzatą Tracz (UJ). Wygrała za to pojedynek o trzecie miejsce z inną reprezentantką Uniwersytetu Jagiellońskiego - Kingą Jabłońską.

Z brązowym medalem wróciła

również Aleksandra Grygiel (kat. 78 kg), która rok wcześniej zajęła drugie miejsce. W pierwszej rundzie miała wolny los, a później wygrała z Dominiką Datoń (AGH Kraków). Podobnie jak Polerowicz i Gramała przegrała walkę o finał (z Katarzyną Szlendak - PWSZ Chelme) i zwyciężyła w pojedynku o brązowy medal (z Patrycją Kwiatkowską - UKSW Warszawa). (faf)

► WIELKOPOLSKA AMATORSKA LIGA UNIHOKEJA

Będą bronić tytułu

Osiem drużyn bierze udział w II edycji Wielkopolskiej Amatorskiej Ligi Unihokeja. Tytułu mistrzowskiego broni drużyna Floorball Team Kotlin Jarocin.

Drużyny rywalizują systemem turniejowym w dwóch grupach: jarocińskiej (Floorball Team Kotlin Jarocin, Galaxy Team Gorzyce, ZST Turek i Horyzont Kołaczkowo) oraz poznańskiej (Krokodyl Floorball Poznań, MKS Opalenica, Flash of Ball Nowy Tomyśl i UKS Baranowo).

W pierwszej serii spotkań Floorball Team Kotlin Jarocin pauzował.

W drugiej kolejce mocno osłabiona drużyna kotlińsko-jarocińska pokonała zespół z Gorzyc oraz przegrała z Horyzontem Kołaczkowo.

Trzeci turniej ligi odbył się w Jarocinie. Impreza została połączona z akcją charytatywną. Zebrane pieniądze (300,82 zł) przekazane zostały Arturowi Krakowiakowi, bramkarzowi pierwszej na Ziemi Jarocińskiej drużyny unihokejowej, który zmaga się z chorobą nowotworową. Gospodarze pokonali ekipy z Gorzyc i Turku i awansowali na drugie miejsce w tabeli z wielką szansą na awans do półfinałów. (faf)

WIELKOPOLSKA AMATORSKA LIGA UNIHOKEJA (grupa jarocińska)

► Wyniki I kolejki WALU:

Horyzont Kołaczkowo - ZST Turek 7:4
ZST Turek - Galaxy Team Gorzyce 10:2
Galaxy Team Gorzyce - Horyzont Kołaczkowo 2:24

► Wyniki III kolejki WALU:

Floorball Team Jarocin Kotlin - Galaxy Team Gorzyce 16:6
Galaxy Team Gorzyce - ZST Turek 0:21
ZST Turek - Floorball Team Jarocin Kotlin 1:8

► Wyniki II kolejki WALU:

Horyzont Kołaczkowo - Galaxy Team Gorzyce 15:1
Galaxy Team Gorzyce - Floorball Team Kotlin Jarocin 4:13
Floorball Team Kotlin Jarocin - Horyzont Kołaczkowo 7:10

Tabela:

1. Horyzont Kołaczkowo	4	8	56:14
2. Floorball Team Kotlin Jarocin	4	6	44:21
3. ZST Turek	4	4	36:17
4. Galaxy Team Gorzyce	6	0	15:99

► RUGBY

Mistrzostwa Europy w Żerkowie

W najbliższy piątek, meczem Anglia - Portugalia rozpoczynają się w Wielkopolsce Mistrzostwa Europy Juniorów w Rugby. Cztery spotkania tej imprezy zostaną rozegrane w Żerkowie. Pierwsze z nich już w sobotę.

Na trybunach nie zabraknie na pewno zawodników jarocińskiej Sparty, którzy w niedzielę doznali wysokiej porażki w eliminacjach do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Jarociniacy ulegli Budowlanym Łódź aż 0.64. Rywalami Sparty w eliminacjach są jeszcze ekipy Posnania Poznań i Juvenii Kraków. - *Budowlani to jeden z głównych faworytów do mistrzostwa Polski, dlatego nie należy się przejmować wysoką porażką. To spotkanie pozwala nam набrać doświadczenia. Pozostałe zespoły, z którymi gramy są w naszym zasięgu* - tłumaczy Mateusz Boruta, sekretarz Sparty.

- Przy okazji chciałbym zaprosić wszystkich na rozpoczynające się w piątek Mistrzostwa Europy Juniorów do lat 18 w Rugby. Oczywiście kibiców na Starym Kontynencie będą zwrócone przez te kilka dni na Wielkopolskę. Jest to wielka szansa na rozwój naszej dyscypliny. Impreza dotarła również do Żerkowa, dlatego tym bardziej zapraszam wszystkich fanów na



Mimo porażki z Budowlanymi Łódź rugbyści Sparty Jarocin (w zielonych strojach) wciąż mają spore szanse na awans do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży

mecze w tym mieście. Na pewno nie zabraknie sportowych emocji w dobrej oprawie. Final zostanie rozegrany 19 kwietnia we Wronkach i będzie prawdziwym świętem jajorowej piłki. Na trybunach zasiądzie kilka tysięcy osób. W Żerkowie dwa pierw-

sze mecze rozegrane zostaną w sobotę, 12 kwietnia. O godz. 13.00 Chorwacja zagra ze Szwajcarią, a o 15.30 Luksemburg zmierzy się z Litwą. Dwa kolejne pojedynki odbędą się 16 kwietnia - zaprasza Boruta. (faf)

► MISTRZOSTWA POLSKI LZS W BIEGACH PRZEŁAJOWYCH

Wiśniewski wicemistrzem Polski!

Maciej Wiśniewski wywalczył srebrny medal w Mistrzostwach Polski Ludowych Zespołów Sportowych w biegu na 2000 m młodzików. To był jedyny medal wywalczony przez reprezentantów UKS-u Przelaj Żerków w tych prestiżowych zawodach.

Do Żerkowa na Mistrzostwa Polski Ludowych Zespołów Sportowych w biegach przełajowych przyjechało 272 zawodników z 45 klubów sportowych zrzeszonych w LZS-ach, działających na terenie 10 województw. Zawodnicy i zawodniczki rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych na dystansach od 1500 do 4000 metrów. Jedyny, za to srebrny, medal dla gospodarzy zawodów z UKS-u Przelaj Żerków wywalczył Maciej Wiśniewski. Podopieczny Romana Wyduby

zajął drugie miejsce w biegu młodzików. Ostatecznie klub z Żerkowa zajął wysokie siódme miejsce w klasyfikacji punktowej klubów. W tej klasyfikacji najlepsi w Polsce okazali się reprezentanci KS Podlasie Białystok. W klasyfikacji województw zdecydowanie triumfowała Wielkopolska. (pw)



Srebrny medalista Mistrzostw Polski LZS-ów Maciej Wiśniewski z trenerem Romanem Wydubą

► KOLARSTWO GÓRSKIE

Złoci młodzicy

Maciej Połatyński i Dominika Dukarska zajęli pierwsze miejsca podczas inauguracyjnych zawodów z serii Kujawia XC rozegranych w podbydgoskim Myślecinie. Na podium stawali także dwaj inni zawodnicy Superior MTB Energy Team - Adam Deska i Tomasz Kamiński.

Połączone siły z sekcji żerkowskiej i średzkiej Superior MTB Energy Team wystartowały w pierwszych tegorocznych zawodach kolarskich. Debiutancki start wypadł bardzo dobrze. Wśród młodzików najlepszy okazał się Maciej Połatyński, trzecie miejsce zajął

Tomasz Kamiński, a piąty był Gracjan Kulesza, który jest jeszcze żakiem, ale wystartował ze starszymi, gdyż nie rozgrywano wyścigu w jego kategorii. Najlepszą młodziczką została za to Dominika Dukarska.

Srebrny medal z Myślenic przywiózł junior Adam Deska, co jest dobrym prognozykiem przed kolejnymi zawodami. Siódme miejsce w tej kategorii zajął Maciej Kamiński.

Po raz pierwszy w tego typu imprezie wystartował Daniel Kubiak, który rywalizację wśród juniorów młodszych ukończył na piątym miejscu. (faf)

► KOLARSTWO SZOSOWE

Fajnie w końcu coś wygrać

Maciej Paterski zwyciężył w XXVII Międzynarodowym Wyścigu Ślezański Mnich, który tradycyjnie inauguruje sezon kolarski w Polsce. Po tym zwycięstwie zawodnik CCC Polsat Polkowice został pierwszym liderem klasyfikacji ProLigi.

W Sobótkę zawodnicy mieli do pokonania 119 km. Na ostatniej rundzie zaatakował jarociński kolarz i samotnie dojechał do mety. - *Dziękuję wszystkim za*

doping na trasie i drużynie za wsparcie! Fajnie jest w końcu coś wygrać! - napisał na Facebooku chwilę po wyścigu.

Za zwycięstwo „Patera” otrzymał 40 punktów do klasyfikacji ProLigi (cykl 19. wyścigów, głównie z kalendarza Międzynarodowej Unii Kolarskiej - UCI oraz najważniejszych polskich imprez). O kolejne punkty zawodnicy powalczą na rozpoczynającym się w piątek etapowym wyścigu „Szla-

kiem Bursztynowym - Hella-na Tour”, gdzie na zwycięzcę czeka 50 punktów.

W Sobótkę ścigali się także kolarze w młodszych grupach wiekowych. W szóstej dziesiątce wśród juniorów młodszych sklasyfikowani zostali byli zawodnicy jarocińskich klubów: Przemysław Kuświk, Szymon Krawczyk i Marcel Musielak. Wyścig ukończyło 133 kolarzy. (faf)



Inauguracja sezonu kolarskiego w Polsce była bardzo udana dla Macieja Paterskiego

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

LKS "Olimpia" Strzyżewko
serdecznie zaprasza do udziału
w Jubileuszowym
Turnieju
Piłki Nożnej
który odbędzie się w dniach:
- 26 i 27 kwietnia (eliminacje)
- 1 maja - finały
na boisku sportowym Orlik w Rusku
Pula Nagród 10 tysięcy zł.

Zgłoszenia do 17 kwietnia br.
na adres e-mail: olimpiastrzyzewko@wp.pl
lub
www.facebook.com/lksolimpia.strzyzewko

Wpisowe wynosi 150zł. od drużyny.
Ilość drużyn ograniczona!!!

KALISKA A-KLASA (GRUPA I) Niedziela • 13 kwietnia15.00 WKS WITASZYCE CKS ZBIERSK	KALISKA A-KLASA (GRUPA I) Niedziela • 13 kwietnia16.00 BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN VICTORIA SKARSZEW (boisko w Magnuszewicach)	KALISKA B-KLASA (GRUPA I) Niedziela • 13 kwietnia11.00 SULIMIRCZYK SULMIERZYCE LZS CIELCZA
--	--	--

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

▶ KALISKA A KLASA

Kibice nie zobaczyli niestety bramek w pierwszych tegorocznych derbach Ziemi Jarocińskiej. W Magnuszewicach w meczu Błękitnych Sparty Kotlin i GKS-u Żerków zabrakło też ciekawych sytuacji i emocji. WKS Witaszyce zdobył co prawda gola, ale nie zdołał pokonać lidera z Kalisza.

Błękitni Sparta
- GKS Żerków 0:0

Derbowy pojedynek czołowych drużyn kaliskiej A-klasy w tym sezonie mocno rozczarował. Za cały komentarz wystarczy statystyka meczowa. Zespół z Kotlina tylko trzykrotnie zagroził bramce rywali. Jedynie raz bramkarz gości Damian Wieliński został zmuszony do wysiłku, gdy sparował na rzut różny strzał Piotra Palczewskiego z dystansu. Z kolei uderzenia Damiana Bema i Grzegorza Przystackiego były minimalnie niecelne. Natomiast goście oddali jeden, niezbyt silny strzał, z którym nie miał żadnych problemów bramkarz Błękitnych Sparty Robert Sobczak. Walka przez cały mecz toczyła się głównie w środku pola, ale tej walki też było niewiele, bo piłkarzom jakby brakowało werwy. Dlatego kibice tych derbów (w przeciwieństwie do jesiennych, granych w Żerkowie), zbyt długo pamiętać nie będą.

- Oba zespoły dziś chyba zanudziły kibiców, bo brakowało tempa, zadziorności i nie ciekawego na boisku się nie działo. Przyjechalismy wygrać, ale z perspektywy tego, co zaprezentowaliśmy, bardzo szanujemy ten punkt, który udało się zdobyć. Zagralismy słabiej w ofensywie, a tylko inna gra

Derby
bez emocji



Pierwsze tegoroczne derby w kaliskiej A-klasie mocno rozczarowały

w tyłach nie wystarczy do zwycięstw - trzeźwo ocenił trener GKS-u Łukasz Stachowiak

Podobne zdanie na temat meczu miał trener Błękitnych Sparty Radosław Mielcarek. - No cóż, nie było dziś na co patrzeć. Obie drużyny grały bardzo ostrożnie, dbając głów-

nie o zabezpieczenie „tyłów”, dlatego mecz nie mógł kibiców porwać. Brakuje nam treningów na normalnej trawie, bo wciąż ćwiczymy na „orliku”. Być może stąd taka dzisiejsza postawa - starał się tłumaczyć Mielcarek.

Trenera GKS-u Żerków Łukasz Stachowiak martwi również

to, że jego zespół jeszcze nie zdążył wejść w rytm meczowy, a już czeka go trzytygodniowa przerwa. Mecz kolejnej kolejki pomiędzy GKS-em a Raszkwianką został przeniesiony (z racji turnieju rugby, który zostanie rozegrany w Żerkowie).

Prosna Kalisz
- WKS Witaszyce 2:1

Piłkarze WKS-u Witaszyce nie zdołali zatrzymać lidera A-klasy Prosny Kalisz w marszu po awans. Podopieczni Łukasza Łącznego, po ciekawym meczu, ulegli w Kaliszu rywalom 1:2.

Mecz ułożył się bardzo dobrze dla gospodarzy, którzy już po niespełna kwadransie prowadzili 2:0. Piłkarze Prosny wykorzystali dwa błędy kapitana zespołu z Witaszyc Roberta Śmigielskiego i wypracowali sobie bezpieczną przewagę. Jeszcze przed przerwą goście z Witaszyc mogli doprowadzić do wyrównania, ale zmarnowali trzy dobre okazje do zniwelowania strat (Adrian Derwich, Jakub Kuberka i Sebastian Jankowski).

Sporą odwagą i zarazem wycuciem wykazał się nowy trener WKS-u Łukasz Łączny, który już po pół godzinie gry zdjął z boiska Dariusza Adamskiego (miał na swym koncie żółtą kartkę za niesportowe zachowanie), a wpuszczył młodego Krzysztofa Wydubę. To właśnie ten zawodnik w 70. minucie zdobył kontaktowego gola.

Goście w drugiej połowie dominowali na boisku i mieli jeszcze cztery okazje do strzelenia kolejnych

goli oraz wywalczenia przynajmniej punktu, ale niestety zmarnowali je (najlepsze Derwich, Jankowski i Wyduba).

- Już mecze sparingowe pokazały nam, że mamy pewien syndrom pierwszych minut. Dziś też uczulałem na to zawodników, a jednak nie uniknęliśmy błędów i szybko straciliśmy dwa gole. Potem jeszcze musiałem wcześniej dokonać zmiany. Dalszy przebieg meczu, a zwłaszcza druga połowa, pokazała, że potrafimy zdominować na boisku nawet lidera rozgrywek. Szkoda, że nie udało się przynajmniej zremisować - opisał swoje wrażenia po porażce w Kaliszu trener WKS-u Łukasz Łączny.

(pw)

BŁĘKITNI SPARTA

GKS ŻERKÓW

0:0
(0:0)

SKŁAD

Błękitni Sparta: R. Sobczak - P. Palczewski, R. Mielcarek, M. Woźniak, A. Gostyński, H. Szymczak (68. G. Przystacki), N. Wasiewicz, P. Wojtasik, D. Jasirski, D. Bem, M. Matuszewski

GKS: D. Wieliński, T. Potocki, D. Grzebyszak, J. Zukowski, P. Nowak, Ł. Francuz, K. Grzelak, M. Stawicki, P. Dutkowiak (71. T. Antkowiak), S. Wojtecki (82. K. Mielczarek), A. Tłoczek (51. J. Jaszkowski)

PROSNA KALISZ

WKS WITASZYCE

2:1
(2:0)

BRAMKI

1

1:0 - Karol Plotek (5.)
2:0 - Dawid Jagielski (13.)
2:1 - Krzysztof Wyduba - po dośrodkowaniu z rzutu różnego Sebastiana Jankowskiego (70.)

SKŁAD

WKS: M. Adamkiewicz - Ł. Nowakowski, R. Sobczak, R. Śmigielski, M. Szymendera, J. Kuberka, D. Adamski (30. K. Wyduba), R. Korzeniowski, A. Michalak (46. J. Wojtyśiak), S. Jankowski, A. Derwich

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Wyniki XXIII kolejki rozgrywek:

Zagłębie Sosnowiec - Bytovia Bytów	1:1
Górnik Wałbrzych - Calisia Kalisz	0:3
Błękitni Stargard - Ruch Zdzieszowice	2:2
Warta Poznań - Ruch Zdzieszowice	3:2
Odra Opole - Chrobry Głogów	1:0
Raków Częstochowa - Polonia Bytom	0:0
UKP Zielona Góra - MKS Kluczbork	0:1
Jarota Hotel Jarocin - Gryf Wejherowo	0:3
Ostrovia Ostrów - KS Polkowice	3:0 (walkower)

Tabela:

1. Chrobry Głogów	23	44	35.11
2. Bytovia Bytów	23	42	39.20
3. Górnik Wałbrzych	23	40	29.22
4. Zagłębie Sosnowiec	23	39	26.18
5. Warta Poznań	23	36	36.31
6. Ruch Zdzieszowice	23	35	24.20
7. Polonia Bytom	23	33	31.23
8. Błękitni Stargard	23	32	36.27
9. Raków Częstochowa	23	31	29.31
10. Gryf Wejherowo	23	30	33.29
11. MKS Kluczbork	23	30	33.33
12. Ruch Zdzieszowice	23	29	37.37
13. Ostrovia Ostrów	23	28	22.28
14. Odra Opole	23	27	21.29
15. Calisia Kalisz	23	26	27.39
16. UKP Zielona Góra	23	25	24.32
17. Jarota Hotel Jarocin	23	17	18.44
18. KS Polkowice	23	17	15.41

Uwaga! Polonia Bytom została ukarana odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe.

KS Polkowice wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej. Wszystkie mecze tej drużyny są weryfikowane jako walkower dla drużyny przeciwnej.

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Wyniki XXII kolejki rozgrywek:

Polonia Środa - Unia Swarzędz	1:1
Włocławek - GKS Dopiewo	3:2
Włocławek - Lech II Poznań	1:3
Notecianka Pakość - Sokół Kleczew	0:6
Centra Ostrów - Polonia Leszno	2:1
Elana Toruń - Grom Pleszew	1:0
Curavia Inowrocław - Unia Solec Kuj.	1:3
Pogoń Mogiła - Nielba Wągrowiec	0:5
Fogo Luboń - Start Warlubie	0:3 (walkower)

Tabela:

1. Sokół Kleczew	22	47	49.19
2. Lech II Poznań	22	44	42.29
3. Wda Świecie	22	42	44.30
4. Unia Solec Kujawski	22	41	34.13
5. Start Warlubie	22	40	54.25
6. Włocławek	22	38	31.22
7. Unia Swarzędz	22	38	36.23
8. Grom Pleszew	22	33	39.44
9. Centra Ostrów	22	32	35.37
10. Nielba Wągrowiec	22	31	35.26
11. Polonia Środa Wlkp.	22	31	34.29
12. Polonia 1912 Leszno	22	31	30.29
13. Pogoń Mogiła	22	28	32.41
14. Elana Toruń	22	21	21.42
15. GKS Dopiewo	22	19	23.43
16. Curavia Inowrocław	22	17	20.50

17. Notecianka Pakość 22 13 19.59

18. Fogo Luboń 22 20 28.45

Uwaga! Fogo Luboń wycofał się z rozgrywek po XXI kolejce. Wszystkie mecze tej drużyny są weryfikowane jako walkower dla drużyny przeciwnej.

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki XX kolejki rozgrywek:

Dąbrowczanka Pępowa - Victoria Września	0:2
SKP Słupca - Victoria Ostreszów	3:0
KKS Kalisz - PKS Racot	0:1
Barycz Janków - Sokół Bralin	2:0
Odolanovia Odolanów - Polonia Kępno	3:2
Astra Krotoszyn - Pogoń Trębaczów	0:0
Gorzyczanka Gorzyce - Pogon N. Skalmierzyce	2:2
KS Opatówek - Piast Czekanów	2:1
Biły Orzeł Koźmin - LZS Trzcinica	2:1

Tabela:

1. Biły Orzeł Koźmin Wlkp.	18	46	51.14
2. Barycz Janków Przyg.	18	39	46.26
3. Pogoń N. Skalmierzyce	18	33	34.24
4. Gorzyczanka Gorzyce	18	33	39.36
5. Odolanovia Odolanów	18	30	30.22
6. Polonia Kępno	18	29	38.24
7. KS Opatówek	18	29	35.24
8. Stal Pleszew	18	28	44.28
9. Astra Krotoszyn	18	27	32.23
10. Czarni Dobrzyca	18	27	31.33
11. Go-Bud Piast Czekanów	18	23	31.37
12. RKS Zielonki Koźmin	18	21	23.27
13. Pogoń Trębaczów	18	17	23.36
14. LZS Trzcinica	18	12	24.42
15. Zaki Taczanów	18	10	16.50
16. Sokół Bralin	18	5	12.63

16. Jarota II Jarocin 20 17 23.41

Uwaga: Jarota II Jarocin wycofała się z rozgrywek. Wszystkie mecze tej drużyny są weryfikowane jako walkower dla drużyny przeciwnej.

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki XVIII kolejki rozgrywek:

Czarni Dobrzyca - Zielonki Koźmin	1:3
Zaki Taczanów - Stal Pleszew	1:0
Barycz Janków - Sokół Bralin	2:0
Odolanovia Odolanów - Polonia Kępno	3:2
Astra Krotoszyn - Pogoń Trębaczów	0:0
Gorzyczanka Gorzyce - Pogon N. Skalmierzyce	2:2
KS Opatówek - Piast Czekanów	2:1
Biły Orzeł Koźmin - LZS Trzcinica	2:1

Tabela:

1. Biły Orzeł Koźmin Wlkp.	18	46	51.14
2. Barycz Janków Przyg.	18	39	46.26
3. Pogoń N. Skalmierzyce	18	33	34.24
4. Gorzyczanka Gorzyce	18	33	39.36
5. Odolanovia Odolanów	18	30	30.22
6. Polonia Kępno	18	29	38.24
7. KS Opatówek	18	29	35.24
8. Stal Pleszew	18	28	44.28
9. Astra Krotoszyn	18	27	32.23
10. Czarni Dobrzyca	18	27	31.33
11. Go-Bud Piast Czekanów	18	23	31.37
12. RKS Zielonki Koźmin	18	21	23.27
13. Pogoń Trębaczów	18	17	23.36
14. LZS Trzcinica	18	12	24.42
15. Zaki Taczanów	18	10	16.50
16. Sokół Bralin	18	5	12.63

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki XVI kolejki rozgrywek:

CKS Zduny - Raszkwianka Raszków	2:2
Błękitni Sparta Kotlin - GKS Żerków	0:0
CKS Zbiersk - Victoria Skarszew	4:1
Prosna Kalisz - WKS Witaszyce	2:1
Liskowiak Lisków - Olimpia Brzeziny	1:5
Korona Pogon Stawiszyn - OKS Ostrów	2:2
Tarchalanka - Iskra Prosna Siemaszewice	1:2

Tabela:

1. Prosna Kalisz	16	35	35.14
2. CKS Zbiersk	16	31	39.21
3. Victoria Skarszew	16	30	37.16
4. OKS Ostrów	16	28	40.31
5. Olimpia Brzeziny	16	26	35.26
6. GKS Żerków	16	26	21.14
7. Błękitni Sparta Kotlin	16	24	25.21
8. WKS Witaszyce	16	20	30.26
9. Prosna Siemaszewice	16	19	22.35
10. Korona Pogon Stawiszyn	16	17	31.35
11. Liskowiak Lisków	16	16	23.42
12. Raszkwianka Raszków	16	14	20.32
13. CKS Zduny	16	14	24.40
14. Tarchalanka Tarchaty	16	12	21.50

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Wyniki X kolejki rozgrywek:

Sokół Chwaliszew - Błysz Daniszyn	1:1
Huragan Szczur - Zawisza Sośnie	3:3
LZS Cielcza - Unia Szymonowice	6:2
Ogniwo Łąkociny - Sulimirczyk Sulmierzyce	1:1
Prosna Chocz Kwileń - KUJS Żębców	3:5

Tabela:

1. Prosna Kalisz	16	35	35.14
2. CKS Zbiersk	16	31	39.21
3. Victoria Skarszew	16	30	37.16
4. OKS Ostrów	16	28	40.31
5. Olimpia Brzeziny	16	26	35.26
6. GKS Żerków	16	26	21.14
7. Błękitni Sparta Kotlin	16	24	25.21
8. WKS Witaszyce	16	20	30.26
9. Prosna Siemaszewice	16	19	22.35
10. Korona Pogon Stawiszyn	16	17	31.35
11. Liskowiak Lisków	16	16	23.42
12. Raszkwianka Raszków	16	14	20.32
13. CKS Zduny	16	14	24.40
14. Tarchalanka Tarchaty	16	12	21.50

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Wyniki XIII kolejki rozgrywek:

Avia Kamionki - Kłos II Zaniemyśl	1:2
KSGB Manieczki - Jurand Koziogłowy	1:2
Meblorz Swarzędz - Fara Pelikan Żydowo	3:1
Phytopharm Kleka - Cieszevia Kleszczewo	2:3
Wielnianka Kiszewo - Antares Żalasewo	2:0
Łotnik Poznań - GKS Gultowy	(nie odbył się)

Tabela:

1. Jurand Koziogłowy	13	34	35.9
2. Meblorz Swarzędz	13	31	40.12
3. Cieszevia Kleszczewo	13	30	41.17
4. Fara Pelikan Żydowo	13	22	18.15
5. Wielnianka Kiszewo	13	21	27.21
6. Phytopharm Kleka	13	20	28.21
7. KSGB Manieczki	13	14	22.33
8. Łotnik 1997 Poznań	12	11	17.28
9. Kłos II Zaniemyśl	12	11	22.38
10. Antares Żalasewo	13	11	20.37
11. Avia Kamionki	13	9	20.37
12. GKS Gultowy	12	7	8.36

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

► Kędziora
zwolniony

Jędrzej Kędziora nie jest już trenerem Jaroty Hotel Jarocin. - Zmiana nastąpiła ze względu na brak wyników. Zarząd podjął decyzję jednomyślnie - mówi Marek Filipiak, prezes klubu. - Do czasu znalezienia nowego trenera zespół prowadzić będzie Maciej Dolata. Mamy nadzieję, że zmiana pozytywnie wpłynie na poprawę wyników - dodał Filipiak.

Kędziora objął Jarotę 5 października (zastąpił Jarosława Araszkiewicza). Poprowadził jarociński zespół w dwunastu spotkaniach, w których zaliczył cztery zwycięstwa, jeden remis i siedem porażek.

Wiosną prowadzona przez Kędziorę Jarota nie strzeliła ani jednej bramki i wywalczyła zaledwie jeden punkt (w bezbramkowo zremisowanym meczu z Wartą Poznań).

Kędziora jest drugim szkoleniowcem w zachodniej grupie II ligi, który stracił posadę. Trzy dni przed nim z trenerskim stołkiem pożegnał się Marek Kamiński (Warta Poznań).

► Bardzo dobry
start Cielczy

Bardzo dobrze zainaugurowali rundę wiosenną piłkarze LZS-u Cielcza. W pierwszym meczu rozgromili 6:2 Unię Szymanowice, wicelidera grupy I kaliskiej B-klasy. Pierwszą bramkę zdobyli goście, ale cielczanie jeszcze przed przerwą wyszli na prowadzenie (po bramkach Karola Oczkowskiego i Arkadiusza Piętki). Po zmianie stron „Chelsea” dorzuciła jeszcze cztery trafienia (Kamil Filipiak, Maciej Stamirowski i dwukrotnie Karol Oczkowski), tracąc tylko jedną bramkę i odniosła cenne zwycięstwo.

Niestety w pierwszej połowie groźnego urazu doznał nowy nabytek LZS-u - Mateusz Mizerny i wiosną nie zobaczymy go już na boisku.

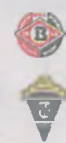
► Falstart
Phytopharmu

Po bezbramkowym, wyjazdowym remisie w poprzedniej kolejce Phytopharmowi nie udało się wywalczyć kompletu punktów na własnym boisku. Podopieczni Jacka Parusa przegrali 2:3 z Ciescewią Kleszczewo. Po pierwszej połowie kłęczanie prowadzili 2:1 (po bramkach Łukasza Zawackiego i Jakuba Wolskiego z rzutu karnego). W drugiej goście dwukrotnie pokonali Ryszarda Stefaniaka i zainkasowali trzy punkty. (faf)

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Sobota • 12 kwietnia

14.00



BYTOVIA BYTÓW



JAROTA HOTEL JAROCIN

POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 13 kwietnia

11.00



ANTARES ZALASEWO



PHYTOPHARM KŁĘKA

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Sobota • 12 kwietnia

14.00



JAROTA JAROCIN



UNIA SWARZĘDZ

(boisko ze sztuczną nawierzchnią w Jarocinie)

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. MŁ.

Sobota • 12 kwietnia

12.00



JAROTA JAROCIN



POLONIA LESZNO

(boisko ze sztuczną nawierzchnią w Jarocinie)



0 bramek

zdobyła wiosną Jarota.

Jarociniacy nie trafili do siatki rywali od

479 minut

Od lat wiadomo, że piłka nożna nie jest sprawiedliwa. Piłkarze Jaroty Hotel Jarocin zagrali najlepszy mecz w tym roku i... ponieśli najwyższą porażkę. Jarociniacy przegrali 0:3 z Gryfem Wejherowo i szansę na utrzymanie w II lidze mają już tylko teoretyczną.

W środę zarząd klubu postanowił rozstać się z Jędrzejem Kędziorą. Drużynę na razie przejął drugi trener Maciej Dolata, który jednak nie ma uprawnień do prowadzenia zespołu w II lidze (może być szkoleniowcem w III lidze). PZPN nie wyraził zgody

na warunkową licencję dla niego, więc do protokołu meczowego został wpisany poznański trener Ryszard Łukasik, który nie pierwszy raz „pomaga” klubom w takich sytuacjach. Wcześniej „prowadził” w ten sposób m.in. Lecha Poznań, kiedy Czesław Michniewicz nie miał jeszcze uprawnień oraz Wartę Poznań (za czasów Czesława Owczarka).

Dolata zaaplikował piłkarzom w ciągu tygodnia cięższe treningi. - Pracowaliśmy przede wszystkim nad wariantami ofensywnymi - tłumaczy

Niesprawiedliwa
porażka

dotychczasowy asystent Kędziora, który na mecz z Gryfem przemebłował skład. Najważniejszą zmianą było postawienie w środku Roberta Menzla, do tej pory ustawianego na środku obrony. Były gracz Śląska spał się bardzo dobrze i na tej pozycji może dać Jarocie jeszcze sporo radości. Defensywnie z reguły ustawiany Michał Grobelny, tym razem przesunięty do przodu, co także przyniosło korzyść - na zmianę jarociniaków Grobelny przychodził do Jaroty jako piłkarz bardzo ofensywny, dopiero tu został oddelegowany do zadań defensywnych). Dolata od pierwszej minuty zaufał także Krzysztofowi Bartoszakowi, który rozegrał dobry mecz. Byłby to bardzo dobry występ napastnika Jaroty, gdyby choć raz pokonał bramkarza Gryfa. Niestety szczęście tego dnia nie było po jego stronie. Strzały zatrzymywały się na słupku, albo padały łupem bramkarza. - Można powiedzieć, że był to kolejny mecz, po którym koledzy mogliby mnie zliczować w szatni, za sytuacje, których nie wykorzystałem - mówił po spotkaniu załamany Bartoszak.

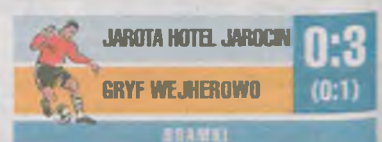
Jarota już w 3. minucie straciła bramkę, ale nie straciła na szczęście ochoty do gry. Bardzo szybko przejęła inicjatywę. Przewaga gospodarzy w posiadaniu piłki była ogromna. Gryf w pierwszej połowie skupił się praktycznie na obronie korzystnego rezultatu.

Decydująca dla losów spotkania była sytuacja z 57. minuty. Przemysław Kazimierzczak, bramkarz Jaroty, do tej pory najlepiej prezentujący się z pozyskanych wiosną piłkarzy, popełnił bardzo prosty błąd (przy wznawianiu gry wyszedł z piłką poza pole karne). Sędzia podyktował rzut wolny, który świetnie wykonał Łukasz Pietróń. Piłka odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki.

Jarociniacy walczyli, by chociaż zdobyć pierwszego gola w tym roku, jednak nadziali się na skuteczną kontę Gryfa. Sam na sam z Kazimierzczakiem znalazł się Michał Twardowski. Bramkarz Jaroty wygrał ten pojedynek, ale przy dobitce Mateusza Dąbrowskiego był już bezradny.

W następnej kolejce Jarotę czeka daleki wyjazd. W sobotę zmierzy się z walczącą o awans na zaplecze ekstraklasy Bytovią Bytów.

(faf)



0:1 - Mateusz Dąbrowski (3)
0:2 - Łukasz Pietróń (57)
0:3 - Mateusz Dąbrowski (84)

Jarota Hotel: Przemysław Kazimierzczak, Jędrzej Ludwiczak (79), Kordian Latos, Bartosz Kieliba, Piotr Garbarek, Piotr Skokowski, Mateusz Zawarnicki, Krzysztof Czabański (62), Łukasz Sifiryczko, Robert Menzel, Hubert Antkowiak (62), Adam Durawicz, Michał Grobelny (76), Michał Staszowski, Krzysztof Bartoszak

Gryf: Maciej Szlaga, Jarosław Feliksiak, Adrian Kochanek, Przemysław Kostuch, Sebastian Kowalski (46), Maciej Osłowski (2), Maciej Stefaniak (80), Paweł Brzuzy, Mateusz Dąbrowski, Łukasz Pietróń, Jacek Kusiak (72), Krzysztof Rzepa, Maciej Szymański, Rafał Siemaszko (62), Michał Twardowski

OGŁOSZENIA

... WYPOWIEDZI POMECZOWE

Maciej Dolata
II trener Jaroty

Piłka nożna jest, niestety, przewrotna. W poprzednich meczach nie mieliśmy sytuacji. Dziś sytuacji nie brakło, ale wciąż pozostajemy bez gola. Cieszy postawa Krzysztofa Bartoszaka, który zagrał dobry mecz. Nie był to może fantastyczny występ, ale potrafił utrzymywać się przy piłce, stwarzać sytuacje i zagrożenie pod bramką rywala. Byłem asystentem Jędrzeja Kędziora, więc naturalną rzeczą było, że poprowadziłem dziś zespół. Pracowaliśmy bardzo ciężko w tym tygodniu. Przede wszystkim nad wariantami ofensywnymi. Myślę, że efekt był widoczny, ale co z tego, że graliśmy nieźle w piłkę, skoro mecz zakończył się tak jak poprzednie. Teraz nie powinniśmy już patrzeć z perspektywy, czy jesteśmy się w stanie utrzymać, tylko raczej myśleć w takich kategoriach, że mamy swoich kibiców i im trzeba coś dać. Pokazać, że ten zespół ma jednak perspektywę i że jest jeszcze w stanie coś ugrać. Choćby na pożegnanie.

Grzegorz Niciński
trener Gryfa

Wiedzieliśmy, że drużyna Jaroty nie podda się tak łatwo. Zmiana trenera zawsze daje impuls. Widać było, że chłopacy byli bardzo zmotywowani. Szybko strzeliliśmy bramkę, ale potem nie graliśmy dobrze. Jarota miała swoje sytuacje. W przerwie trochę ochłonęliśmy i w drugiej połowie czekaliśmy na okazję na drugiego gola, który praktycznie oddalił szansę gospodarzy na korzystny rezultat. To był trudny przeciwnik. Nie graliśmy dziś zbyt pięknie, ale zdobyliśmy bardzo ważne punkty, które pozwalają nam dalej walczyć o utrzymanie. Szczęście trzeba pomagać. Zagraлиśmy dziś słabiej niż w poprzednich spotkaniach, ale udało nam się wypunktować drużynę Jaroty, która naprawdę zostawiła na boisku sporo zdrowia i serca. Życzę im, żeby jeszcze walczyli, bo w tej lidze wszystko jest możliwe i do końca rozgrywek będzie się sporo działo.

wejdź na www.lokazje.pl

promocje, wyprzedaże, nowe miejsca

Pomagamy robić tańsze zakupy

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

STUDIO MEBLOWE KOTLIN
Kuchnie - Schody na wymiar
Kotlin ul. Dworcowa 5
603-598-374
www.stolmar-kaseja.eu

Leśniewscy Jarocin
ul. Powstańców Włp. 1
Działalność: nową fabrykę mebli
MAT. BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!
OPAL KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00
kom. 600-600-199